

Kraków

w przeddzień święta

Armii

Oswobodzicielki

W przeddzień 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Kraków przybrał uroczysty wygląd. Gmachy państwowe, siedziby partii, domy udekorowane czerwonymi flagami i biało-czerwonymi. W godzinach wieczornych koło Barbakanu zgrupowały się oddziały wojska, poczty sztandarowe, przedstawiciele władz partyjnych, państwowych, związków i instytucji społecznych.

O godzinie 18 rozpoczęła się uroczystość składania wieńców na grobach żołnierzy radzieckich poległych za wolność naszego miasta.

U stóp pomnika wartę honorową zaciągnęło Wojsko Polskie, SP i marynarze.

Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I.

Kraków, środa 23 lutego 1949 r.

Nr. 9

31 ROCZNICA ISTNIENIA ARMII RADZIECKIEJ

świętem wszystkich ludzi walczących o pokój, wolność i postęp

Uroczyste manifestacje w całym kraju

WARSZAWA. Z CAŁEGO KRAJU NAPŁYWAJĄ MELDUNKI O UROCZYSTOŚCIACH, KTÓRE ODBYŁY SIĘ W PRZEDDZIEŃ 31 ROCZNICY POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ.

Wrocław

W przeddzień 31 rocznicy powstania armii radzieckiej ludność Wrocławia złożyła hołd poległym bohaterom Armii Czerwonej. Poczty sztandarowe oraz delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, poprzedzane orkiestrą wojskową i kompanią honorową szkoły podchorążych WP oraz kilkudziesięciu osobom delegacją oficerów i żołnierzy wojsk marszałka Rokossowskiego, ruszyły w pochodzie przez miasto. Władze rządowe reprezentował wojewoda Śląpczyński, Armii Radziecką — gen. Denisow i płk. Balandin, Wojsko Polskie — gen. Lubański.

Po przybyciu na cmentarz bohaterów radzieckich, przemówił w imieniu miasta prezydent Kupczyński, a następnie w imieniu Armii Czerwonej płk. Balandin.

Szczecin

Dnia 22 bm. odbyło się w Szczecinie nadzwyczajne posiedzenie plenarne MRN, poświęcone uczczeniu 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. W wielkiej sali MRN, bogato przybranej w czerwieni i barwy narodowe, zgromadziły się liczne delegacje partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych. Przybyli poza tym przedstawiciele placówek zagranicznych w Szczecinie, reprezentanci władz państwowych i samorządowych, Armii Radzieckiej. WP oraz liczni goście ze świata nauki i sztuki.

Uroczyste posiedzenie zainaugurował przemówieniem powitalnym przewodniczący MRN Z. Muszyński.

Ob radny Jan Symonik nakreślił następnie historyczne znaczenie zwycięstwa bohaterów Armii Radzieckiej w walce z faszyzmem oraz jej rolę przy utrwaleniu pokoju.

Uczestnicy powzięli uchwałę, nadającą honorowe obywatelstwo miastu Szczecinowi marszałkowi Konstantemu Rokossowskiemu. W związku z tym w dn. 22 bm. wieczorem odjechała do Warszawy 7-osobowa delegacja miasta, z przewodniczącym MRN na czele. Delegacja ta wręczy w dniu rocznicy marszałkowi Rokossowskiemu złotą odznakę „gryfa pomorskiego” i dyplom honorowy nadania obywatelstwa oraz artystyczny podarek — fregatę.

W miastach, wsiach i osiedlach Pomorza zachodniego zorganizowano capstrzyki.

Bydgoszcz

W ramach uroczystości, związanych ze świętem Armii Radzieckiej, towarzystwo przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Bydgoszczy urządziło w pomorskim Domu Sztuki wystawę darów wykonanych i ofiarowanych dla oddziałów Armii Radzieckiej przez załogi fabryczne, młodzież szkolną oraz organizacje społeczne i młodzieżowe województwa pomorskiego. Wystawiono również zabawki i dary, wykonane przez dzieci przedszkoli i szkół powszechnych dla sierot no poległych żołnierzach radzieckich.

Wśród mnóstwa eksponatów wykonanych pomysłowo i precyzyjnie, szczególną uwagę zwracają albumy z wizerunkami miast wyzwolonych.

Dary polskich robotników i młodzieży przekazane będą radzieckim władzom wojsko-

wym przez specjalną 12-osobową delegację, w skład której wejdą przodownicy pracy, przedstawiciele partii politycznych, ZMP i Ligi Kobiet.

Poznań

Odbite w dniu 22 lutego br. w Państwowym Teatrze Polskim w Poznaniu posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej miało wyjątkowo uroczysty charakter. Na sali obecni byli przedstawiciele władz, partii politycznych, organizacji społecznych i wojska oraz przedstawiciele Armii Czerwonej. Na posiedzeniu tym zebrani uczcili rocznicę powstania Armii Radzieckiej i 4 rocznicę oswobodzenia Poznania.

Prezydent miasta Murzynowski w przemówieniu swym stwierdził, że potężna Armia Radziecka jest najlepszą gwarancją pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Uchwalono wniosek przemianowania jednej z ulic na ulicę Marszałka Rokossowskiego.

W przyjętej rezolucji MRN przesyła wyrazy hołdu i wdzięczności Armii Czerwonej, która przyniosła Poznaniu wolność.

W depeszy do generalissimusa Stalina społeczeństwo Wielkopolski przesyła słowa wdzięczności i głębokiej przyjaźni dla bratniego narodu radzieckiego.

W depeszy do prezydenta RP Bieruta zebrani przyrzekają pracować ofiarnie nad poprawą bytu mas robotniczych i realizować konsekwentnie ideały Polskiej Ludowej, kroczące do socjalizmu.

Lublin

Lublin przybrał odświętny wygląd. Gmachy państwowe, lokale partii politycznych i domy na centralnych ulicach miasta udekorowano flagami czerwonymi i biało-czerwonymi. Na Placu Litewskim odbył się uroczysty capstrzyk z udziałem przedstawicieli władz z wojewodą Dąbkim na czele, przedstawicieli wojska, partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz delegacji robotników zakładów pracy.

Po okolicznościowym przemówieniu wiceprezydenta miasta mgr Sochy, obrazującym historię powstania i rozwoju Armii Czerwonej, noszącej delegację złożyła wieńce przed Pomnikiem Wdzięczności.

Śląsk

W przeddzień 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyły się w szkołach oraz świetlicach i zakładach pracy woj. śląsko-dąbrowskiego zebrania, na których wygłoszone zostały referaty na temat zwycięstw i osiągnięć Armii Czerwonej.

Referatów wysłuchało dziesiątki tysięcy robotników i młodzieży.

(Dokończenie na str. 2)

BOHATEROWIE ARMII RADZIECKIEJ



GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN



Bohaterowie dowódcy z lat 1918-1920
MICHAŁ FRUNZE



WASYL CZAPAJEW



Szef sztabu generalnego Armii Radzieckiej, zastępca ministra sił zbrojnych ZSRR, generał Armii, SIERGIEJ SZTIENIENKO.



Marszałek Związku Radzieckiego, F. TOLBUCHIN



POD MOSKWA: Stalin jego generałowie podczas wojny z hitlerowcami

Zwycięstwo górników sycylijskich

RZYM (PAP). 50-dniowy strajk górników sycylijskich zakończył się całkowitym zwycięstwem strajkujących. Pracodawcy musieli przyznać robotnikom podwyżki w wysokości 3.750 lirów miesięcznie oraz wyasygnować natychmiast załóżki w wysokości 5 tysięcy lirów.

Robotnicy sycylijscy nie zaprzestają jednak walki. Według ona skierowana przeciwko wielkiemu trustowi chemicznemu Montecatini, który w porozumieniu z ministerstwem przemysłu dąży do zniszczenia produkcji kopalń siarki.

ROZKAZ

Marszałka Polski M. Żymierskiego

w 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

Z OKAZJI 31 ROCZNICY POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ MARSZAŁEK POLSKI MICHAŁ ŻYMIERSKI WYDAŁ NASTĘPUJĄCY ROZKAZ DO JEDNOSTEK WOJSKA POLSKIEGO:

ŻOŁNIERZE...

Obchodźmy 31 rocznicę powstania Armii Radzieckiej, armii pokoju, obrońcy postępu i wolności narodów.

Związek Radziecki i jego armia wyzwoliły ludzkość od groźby panowania faszyzmu nad światem, przyniosły wolność i pokój uciemiężonemu narodowi Europy, dały możliwość krajom demokracji ludowej — a więc i naszej ojczyźnie — wkroczenia na drogę postępu społecznego.

Ustrój socjalistyczny stworzył armię, która przewyższa swą siłą moralno-polityczną, techniką i nauką wojenną armię imperialistyczną.

ARMIA RADZIECKA pod genialnym dowództwem generalissimusa Stalina rozbiła machinę wojenną hitlerizmu i jego satellite, największą potęgę wojskową, jaką wytworzył imperializm.

Dziś Armia Radziecka, podwyższając nieustannie swoje osiągnięcia we wszystkich dziedzinach wyszkolenia wojskowego, stoi twardo na straży pokoju. Miliony prostych ludzi na całym świecie otacza najserdeczniejszymi uczuciami Związek Radziecki i jego armia widząc w nim główną siłę, krzyżującą plany podlegaczy wojennych, obrońcę postępu i pokoju.

Odrodzone Wojsko Polskie łączy z bohaterską Armią Radziecką braterstwo broni, oparte na głębokich podstawach ideologicznych, scementowane krwią, przelaną na polu bojowym od Lenina do Berlina.

POLSKA LUDOWA zawdzięcza Związkowi Radzieckiemu i jego siłom zbrojnym wyzwolenie od jarzma hitlerowskiego. Niepodległość ojczyzny z granicami na Odrze i Nysie i możliwość budowania lepszego jutra naszego kraju ustroju sprawiedliwości społecznej.

Tylko dzięki pomocy Armii Radzieckiej mogliśmy zbudować nowe Odrodzone Wojsko Polskie, służące masom pracującym.

Dziś bogaty dorobek, doświadczenia i osiągnięcia braterskiej armii kraju socjalizmu są dla nas wzorem w naszej pracy wyszkoleniowej. Będziemy jak najszerzej korzystać z tych wzorów, podwyższając nieustannie siłę i wartość bojową Wojska Polskiego. Będziemy nieustannie umacniać i podlegać braterstwo broni łączące nas z wielką Armią Radziecką.

NIECH ŻYJE ZWIĄZEK RADZIECKI — CZŁOŁOWA SIŁA OROU POKOJU DEMOKRACJI I POSTĘPU!

NIECH ŻYJE ARMIA RADZIECKA — ARMIA POKOJU I WOLNOŚCI NARODÓW!

NIECH ŻYJE WIELKI WÓDZ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI TWÓRCA ZWYCIĘSTW ARMII RADZIECKIEJ — GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN!

1 Wicemin. Obrony Narodowej (—) INŻ. MARIAN SPYCHALSKI gen. dyw. Minister Obrony Narodowej (—) MICHAŁ ŻYMIERSKI Marszałek Polski.

Korea w rocznicę Armii Radzieckiej

PENJAN (P). Radio penjańskie donosi, że towarzystwo łączności kulturalnej z ZSRR w Korei zorganizowało wystawę, poświęconą Armii Radzieckiej. Ekspozycja obrazująca bohaterską obronę Leningradu oraz wartości bojowe Armii Radzieckiej. Przygotowuje się także broszury poświęcone „rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej, wyrażające wdzięczność narodu koreańskiego dla swej wyzwoliczki oraz dążenie do wzmocnienia Przyjaźni Koreańsko-Radzieckiej.

Komuniści belgijscy przeciw wojennej polityce Spaaka

BRUKSELA (P). W Brukseli odbyły się obrady Biura Politycznego Belgijskiej Partii Komunistycznej, poświęcone analizie sytuacji międzynarodowej oraz polityki wewnętrznej i zagranicznej Belgii.

Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii wezwało klasę robotniczą oraz wszystkich obrońców pokoju do zwalczania wojennej polityki Spaaka. Po stwierdzeniu, że główną przyczyną wzrastającego w Belgii bezrobocia i kryzysu gospodarczego jest działalność katolicko-socjalistycznej koalicji rządowej Spaaka, Biuro Polityczne KPB wezwało belgijskie masy pracujące do walki o wystąpienie Belgii z antywojennego obozu amerykańskiego oraz o zapewnienie bezrobotnym pracy i minimum egzystencji.

Biuro Polityczne KPB prześleło braterskie pozdrowienia Partii Komunistycznej USA oraz wezwało milujących wolność i pokój mieszkańców Belgii do przyłączenia swych głosów do protestu belgijskiej klasy pracującej przeciwko procesowi wytoczonemu w Stanach Zjednoczonych 12 przawódcom komunistycznym.

Demonstracja w Damaszku

MOSKWA (P). Jak donosi agencja TASS, w Damaszku i w Aleppo koło gmachu poselstwa i konsulatu irackiego odbyły się wielkie demonstracje ludowe na znak protestu przeciwko egzekucjom i prześladowaniom komunistów irackich. Demonstranci wznośli okrzyki: „precz z rządem Nuri Saïda!“, „Precz z imperializmem angielskim!“

W przeddzień 31 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

Ogółem odbyło się w dniu 22 bm. na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego około 330 zebrań, poświęconych z referatami i pogadankami.

Olsztyn

W związku z 31 rocznicą powstania Armii Radzieckiej odbyła się w dniu 22 bm. na pl. gen. Świerczewskiego w Olsztynie wielka manifestacja szeregów mas społecznych.

Po przemówieniach przedstawicieli społeczeństwa i wojska, którzy wskazali na rolę, jaką odegrała Armia Radziecka w okresie wojny i zadania jej w okresie pokoju, uformował się olbrzymi pochód który przy dźwiękach orkiestry udał się na pl. Czerwonej i cmentarz wojskowy. Na grobach poległych w walkach wyzwolonych oficerów i żołnierzy Armii Radzieckiej i przed pomnikiem Wdzięczności złożone zostały liczne wieniec.

W wigilię 31 rocznicy powstania Armii Czerwonej odbyła się w gmachu NKW SL uroczysta akademicka, w której wzięli udział prezes SL Baranowski, członkowie NKW SL — postawie Juszkiewicz, Dura, Gęsing, Tkaczyk, posłanka Tomczykowa oraz przedstawiciel PSL ob. Madejczyk. W akademii wzięli również udział minister Rolnictwa i reform rolnych — Dąb-Kociół.

Wobec całego postępowego świata grecki rząd demokratyczny piętnuje zbrodnię rządu ateńskiego

BUKARESZT (P). RADIO WOLNEJ GRECJI OGŁOSIŁO KOMUNIKAT TYMCZASOWEGO RZĄDU DEMOKRATYCZNEGO, POTĘPIAJĄCY W OB- LICZU KLASY ROBOTNICZEJ I LUDU GRECKIEGO ORAZ CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKOŚCI OHYDNE MORDERSTWO, KTÓREGO OFIARĄ PADŁ MITSOS PAPARIGAS, SEKRETARZ GENERALNY GRECKIEJ KONFEDERACJI PRACY, POWIESZONY W SWEJ CELI W WIĘZIENIU ATEŃSKIM.

Grecki rząd demokratyczny stwierdza co następuje:

1) Ukochany przywódca greckich mas pracujących poddany był w ciągu 2 ubiegłych miesięcy najpotworniejszym torturom, chciano bowiem wymusić od niego zeznanie, że był jakoby odpowiedzialny moralnie za stracenie ministra faszystowskiego Ladasa.

2) Minister rządu ateńskiego Rentis obiecywał Paparigasowi uwolnienie z więzienia i pozostawienie go na stanowisku sekretarza generalnego konfederacji pracy (oczywiście pod rozkazami rządu ateńskiego), jeżeli opuści drogę rewolucji oraz wyprze się Greckiej Partii Komunistycznej i armii demokratycznej. Paparigas, ofiarny i nieustraszy

szony bojownik klasy robotniczej, odrzucił z oburzeniem te oferty swych katów.

3) Fakt, że Paparigas został zamordowany w tak ohydny sposób, należy tłumaczyć okolicznością, że trudno go było zgładzić na drodze zwykłej procedury sądów wojskowych, albowiem klasa robotnicza całego świata zmanifestowała tak wielką solidarność w obronie Paparigasa, że reżim ateński musiał kilkakrotnie odraczać proces.

4) Odpowiedzialność władz amerykańskich należy uznać za całkowicie ustaloną — nie tylko ze względu na fakt, że w Grecji nie dzieje się nic na co nie zgodziłby się uprzednio Amerykanie, lecz również dlatego, że ambasada USA w Atenach na 2 dni przed zabójstwem Paparigasa, oskarżyła armię demokratyczną o rzekome powieszenie pułkownika amerykańskiego Ednera dokładnie w ten sam sposób, w jaki zamordowano Paparigasa.

5) Tymczasowy rząd demokratyczny, doskonale poinformowany o zbrodniczych projektach morderców ateńskich i Amerykanów przebywających w Grecji, ostrzegał już od listopada 1948 r., że przygotowuje się morderstwo Paparigasa.

Brytyjscy urzędnicy potępiają wysłanie TUC z SFZZ

LONDYN (P). Centralny Komitet Wykonawczy stowarzyszenia brytyjskich urzędników państwowych potępił rozłomowe decyzje przywódców brytyjskich związków zawodowych w sprawie wystąpienia z jednolitego frontu Związków Zawodowych — z SFZZ.

Rezolucja brytyjskich urzędników państwowych stwierdza, że jedynie Światowa Federacja Związków Zawodowych może skutecznie walczyć o prawa mas pracujących.

Solidarność robotników indyjskich

MOSKWA (P). Według doniesień z Delhi zapowiedziany na 9 marca br. powszechny strajk kolejarzy wywołał ataki prasy burżuazyjnej. Dzienniki reakcyjne domagają się przedsięwzięcia wszystkich możliwych środków w celu zapobieżenia strajkowi. Niekiedy z nich surgerują wyrażnie, aby rząd zastosował represje przeciwko związkowi zawodowemu i ich przywódcom.

Mimo to kilka innych związków zawodowych złożyło oświadczenie w sprawie poparcia akcji strajkowej kolejarzy. Wśród nich znalazła się związek pracowników poczty i telegrafu, pracowników instytucji państwowych i inne.

W 139 rocznicę urodzin Chopina Uroczystości w Żelazowej Woli

WARSZAWA. DNIA 22 BM. W 139 ROCZNICĘ URODZIN FRYDERYKA CHOPINA, ODBYŁA SIĘ W ŻELAZOWEJ WOLI UROCZYSTOŚĆ, ZORGANIZOWANA PRZEZ KOMITET WYKONAWCZY RO-KU CHOPINOWSKIEGO.

Na zaproszenie ministra kultury i sztuki — Stefana Dybowskiego, przewodniczącego Komitetu Wykonawczego „Roku Chopinowskiego“ przybyli na uroczystość przedstawiciele Komitetu Honorowego Roku Chopinowskiego: minister odbudowy, wiceprzewodniczący Instytutu Chopinowskiego min. Kaczorowski, przewodniczący Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Demokratycznego — minister W. Rzymowski. Prezes Rady Stowarzyszeń Artystycznych — Karol Kuryluk, laureat państwowej nagrody muzycznej Bolesław Woytowicz oraz przewodniczący — członkowie Komitetu Honorowego.

W uroczystości brały udział delegacje partii, organizacji młodzieżowych, załóg robotniczych z pobliskich fabryk, przedstawiciele studentów, przedstawicielstwo i uczniowie średniej szkoły muzycznej oraz licznie zgromadzona ludność z okolicznych osiedli.

Zabójstwo Paparigasa aktem bezzsiły greckich monarcho-faszystów

Zbrodniarze monarchofaszystowskiego rządu ateńskiego popełnili nowe morderstwo. Ofiarą ich zbrodni padł Altsos Paparigas, sekretarz Greckiej Konfederacji Pracy. Od 30 lat jeden z czołowych greckich działaczy związkowych

Paparigas spędził wiele lat w więzieniach i obozach faszystowskich za swą nieugiętą walkę o prawa klasy robotniczej. Śmierć dosięgła go z rąk monarchofaszystowskich oprawców ubranych w mundury amerykańskie.

Nowa ta zbrodnia wstrząsnęła opinią świata. Cały świat potępił sprawców i inspiratorów tego ohydne- go morderstwa popełnionego na jednym z najlepszych synów Grecji. W imieniu klasy robotniczej 57 narodów reprezentowanych w SFZZ Louis Saillant wystosował depezę do sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, żądając aby zbrodnia została ukarana.

Dwie były przyczyny zamordowania Paparigasa. Po pierwsze rząd ateński obawiał się, że na procesie, który miał odbyć się w marcu zeznania i postawa Paparigasa mogły wywołać rewolucyjne nastroje w Atenach, gdzie znał go każdy niemal robotnik i niepożądane reperkusje na całym świecie. Dlatego też rząd ateński odmawiał sta- le wizy wjazdowej adwokatom i szwajcarskiemu p. Dupont-Willemin, który z ramienia SFZZ miał zająć się obroną Paparigasa.

Druga przyczyna to stale pogarszająca się sytuacja gospodarcza i wojskowa reżimu monarcho-faszystowskiego, nieudana ofensywa wojsk monarchistycznych i zwycięski kontratak armii demokratycznej pod Karpenissi i w rejonie Floriny wykazał militarną słabość rządu ateńskiego. Nawet amerykańscy protektorzy greckich zbrodniarzy musieli przyznać jak to uczynił w Izbie reprezentantów poseł Saton, że przyczyną niepowodzeń amerykańskich w Grecji jest wyraźnie widoczny brak poparcia ludności dla rządu ateńskiego.

W tej sytuacji zamordowanie Paparigasa jest

aktem bezzsiły wściekłości, aktem zemsty politycznej. Ale nie jest to wypadek osobobny pod- czas obrad g-neralnego zgromadzenia ONZ. Delegat rządu ateńskiego musiał przyznać, że w Grecji dokonano oficjalnie 15.000 egzekucji w ciągu ostatniego roku, że ponadto wyda- no 4.738 wyroków śmierci na osoby, które oczekują egzekucji w każdej chwili oraz, że przeszło 30.000 osób przebywa stale w obozach koncentracyjnych. Jeśli weźmiemy pod uwagę że są to cyfry oficjalne, możemy łatwo się domy- śleć o ile wyższe są te cy- fry w rzeczywistości.

„Jednym przemysłem stale rozwijającym się w Grecji monarchistycznej — pisze tygodnik londyński „New Stastmen and Nation“ — są egzekucje. Trudno zrozumieć dlaczego Anglia i Stany Zjednoczo- ne, które mają w Grecji swe wojska, misję i dorad- ców, nie poczuwają się do żadnej odpowiedzialności i nie interweniują celem położenia kresu tej ponurej parodii sprawiedliwości“.

Ten głos tygodnika angielskiego skierowany jest pod właściwym adresem. Wiemy aż nadto dobrze, że prawdziwymi władcami Grecji faszystowskiej, są właśnie angielska i amerykańska misja wojskowa w Atenach. Nie do pomyślenia jest zamordowanie wybit- nego działacza politycznego i związkowego jakim był Paparigas przez skrytobój- ców ateńskich bez porozu- mienia się z ich mocodawcami.

I dlatego też głos prote- stu i oburzenia rozlegający się na całym świecie skierowany jest nie tylko prze- ciw zbrodniarzom z Aten, lecz również przeciw tym, którzy zbrodnię ich umo- żliwili i aprobują. Przeciw tym, którzy marząc o pa- nowaniu nad światem nie wahają się przed najpod- lejszą zbrodnią w walce z klasą robotniczą.

Bo morderstwo popełnio- ne na Paparigasie godzi w serce każdego robotnika i każdego związkowca. Ohy- dna ta zbrodnia mobilizu- je klasę robotniczą całego świata do wzmoczonej wal- ki z imperializmem.

T. A.

Śladem Kongresu Wroclawskiego Intelktualiści amerykańscy w obronie pokoju

NOWY JORK (P). Podano tu do wiadomości, iż w dniach

5—7 marca br., odbędzie się konferencja intelektualistów w obronie pokoju w której we- zmą udział delegaci 30 kra- jów.

Inicjatywa zorganizowania konferencji została podjęta przez Radę Narodową do spraw sztuki i nauki, która w czasie ostatnich wyborów, popierała Henry Wallace'a i partię po- stępową.

Patronat nad konferencją ob- jęli Albert Einstein, Tomasz Mann i wielu innych wybit- nych intelektualistów amerykań- skich.

W konferencji spodziewany jest udział Szostakowicza, reżysera filmowego Jerasimowa, sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich Fadiejewa, pisarza Pawlenki i uczonego biologa Oparina.

Wśród delegatów innych krajów znajdują się także naj- wybitniejsi przedstawiciele na- uki i sztuki. Z ramienia USA w konferencji weźmie udział przeszło 400 intelektualistów.

Zanowiadz konferencji wy- wołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie amerykań- skim.

Delegacja chłopów polskich w Dniepropetrowsku

KIJÓW (P). BAWIĄCA NA UKRAINIE DELEGA- CJA CHŁOPÓW POLSKICH ZWIEDZIŁA DNE- PROPETROWSK. GOŚCIE POLSCY ZWIEDZILI MIASTO, INSTYTUT GÓRNICZY, WYŻSZĄ SZKO- ŁĘ INŻYNIERÓW DROGOWYCH ORAZ PARKI, STADIONY I KLUBY MIASTA. SZCZEGÓLNE ZA- INTERESOWANIE ZWIEDZAJĄCYCH WYWOŁAŁ CZOŁG, NA PANCERZU KTÓREGO WIDNIEJE NAPIS: „W CZOŁGU TYM BRONIAĆ OJCZYZNY ZGINAŁ GENERAL GWARDII, BOHATER ZWIĄ- ZKU RADZIECKIEGO PUSZKIN. W MIEJSCU TYM ZBUDOWANY BĘDZIE POMNIK KU CZCI BOHA- TERÓW, KTÓRZY ZGINELI WYZWALAJĄC DNE- PROPETROWSK OD NAJEŻDZÓW HITLEROW- SKICH“.

Po zwiedzeniu Dniepropetrowska delegacja polska udała się do okręgu zaporoskiego.

Na zaproszenie tow. Dubko- wieckiego przewodniczącego kołchozu „Zdobutok Zownia“ położonego w rejonie talnow- skim na Kijowszczyźnie, dele- gacja chłopów polskich zwie- dziła tę spółdzielnię rolniczą, jedną z najstarszych na Ukra- inie.

Z ogromnym zainteresowa- niem chłopci polscy zwiedzili kołchozową elektrownię wod- ną, dostarczającą energię elek- tryczną do obiektów pro- dukcyjnych i instytucji spo- łecznych kołchozu. Jak również do domów mieszkalnych koł- choźników.

Następnie goście polscy zwiedzili fermę hodowlaną, gdzie szczególnie interesowali się kwestią, w jaki sposób koł- chozowi hodowcy bydła osią- gnęli znaczny wzrost pogłowia, wzrost przychówku i wzrost wydajności krów. Najlepsze dójki kołchozu, Maryna Wron- skaja i Dasza Mielniczenko za- poznały ich ze swymi osiągnię- ciami.

Konferencja młodzieży Azji południowo-wschodniej

MOSKWA (P). Agencja „Tass“ donosi za dziennikiem „Indian News Chronicle“ że w końcu roku bieżącego odbędzie się w Indiach konferencja mło- dzieży krajów Azji południowo- wschodniej.

Konferencja zostanie zorga- nizowana przez Światową Fede- rację Młodzieży Demokratycz- nej. Wezmą w niej udział pre- stawiciele Indii, Pakistanu, Cej- lonu, Burmy, Malaj, Syjamu, Indonezji, Wietnamu i Chin.

Robotnicy Francji w walce o wolność

PARYŻ (P). W Hawrze ro- botnicy fabryki drutu uchwalili strajk protestacyjny z powodu zwolnienia kilku ich towarzy- szów pracy. Robotnicy postano- wili przeciwstawić się decyzji dyrekcji zredukowania 15 proc. personelu.

W Bethume 12 górników, więzionych za akcję strajkową, przesłało swe zgłoszenie do Partii Komunistycznej.

Kobiety, które w targu w St. Cloud zbierały podpisy pod a- pelem na rzecz obrony pokoju, zostały aresztowane. Na pod- kreślenie zasługuje fakt, że po- lecenie aresztowania wydał komisarz policji, który spra- wował swe funkcje za czasów rządu Vichy. Na skutek akcji miejscowej ludności kobiety zostały zwolnione. Przystąpiw- szy do kontynuowania akcji zbierały one w krótkim czasie kilka tysięcy podpisów na a- pe- lu w obronie pokoju.

Akademie zagał prezes SL ob. Baranowski, który charak- teryzując historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej podkreślił że w rewolucji i w ogniu walk powstała właśnie niezwykła Armia Czerwona, która jest nosicielką wol- ności i sprawiedliwości.

Jest niezblatą prawdą — stwierdził mówca — że jeśli mi- mo nawału powojennych trud- ności odbudowujemy swoje życie gospodarcze i kulturalne, to zawdzięczamy to bohater- stwu i ofiarom Armii Czerw- nej.

Kończąc przemówienie prezes Baranowski wznosił okrzyk na cześć Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza Stalina.

Wyłaszając z kolei referat o powstaniu i walkach Armii Czerwonej, poseł plk. Pokrzywa powiedział m. in.: „Rocznica Armii Czerwonej to święto nie tylko narodów ZSRR, lecz rów- nież święto wszystkich ludzi walczących o trwały pokój, wolność i postęp społeczny“.

Szeregi chłopskie reprezento- wane w Stronnictwie Ludowym widzą w Armii Radzieckiej cen- tralną i podstawową siłę sto- jącą na straży pokoju i wol- ności.

Zebrał żywotowo manife- stowali na cześć Armii Czerw- nej braterstwa broni Armii Ra- dzieckiej i Wojska Polskiego oraz na cześć wielkiego wodza generalissimusa Stalina

JAK ARMIA RADZIECKA OCALIŁA KRAKÓW OD ZAGŁADY

W DZIEJACH WOJEN I WOJSKOWOŚCI NIEWIELE JEST MOMENTÓW TAK WIELKICH, JAK BŁYSKAWICZNA OFENSYWA I. FRONTU UKRAIŃSKIEGO, A ZWŁASZCZA NIESPODZIANE UDERZENIE NA KRAKÓW 59 ARMII RADZIECKIEJ POD DOWÓDZTWE GEN. KOROWNIKOWA.

DNIA 18 STYCZNIA 1945 R. UDERZENIE TO PRZYNIOSŁO ARMII RADZIECKIEJ NOWY WIELKI SUKCES W ŁAŃCUCHU ŚWIETNYCH ZWYCIĘSTW — WYZWOLENIE KRAKOWA.

Dzień ten pozostanie na zawsze w pamięci mieszkańców Krakowa jako jeden z najpiękniejszych dni tego miasta. Po długich latach terroru faszystowsko-hitlerowskiego, bohaterskie oddziały sprzymierzonej, socjalistycznej armii przyniosły na swych bagnietach — wolność! Wolność na zawsze!

W dniu kiedy Armia Radziecka — wyzwolicielka narodów, armia, na którą z ufnością patrzą miliony ludzi pracy całego świata — obchodzi 31 rocznicę swego istnienia, warto przypomnieć i trzeba przypomnieć wspaniałe dni stycznia 1945 r. kiedy ŻOŁNIERZ RADZIECKI OFIARĄ KRWI, POŚWIĘCENIEM, BOHATERSTWEM I NIESTRUDZONYM WYSIŁKIEM OCALIŁ KRAKÓW — tak jak wiele innych miast polskich — OD ZAGŁADY.

Ocaliło miasto, które nie tylko było i jest stolicą kultury, lecz także miasto rosyjskiej emigracji politycznej z czasów carskich, w którym niejeden z przywódców proletariatu rosyjskiego spędzał lata wygnania. Ocaliło miasto o bogatej tradycji ruchu robotniczego, walki robotników o socjalizm, o wolną i lepszą przyszłość.

Armia radziecka w swym zwycięskim pochodzie nie szczędziła krwi i ofiar, aby unicestwić próby hitlerowców zniszczenia miasta przed jego oddaniem.

Zbliżały się ostatnie dni panowania faszystów w Krakowie. Aparat administracji niemieckiej w miarę jak zbliżał się od wschodu groźny pomruk armat rozlatywał się.

Błyskawiczne postępy Armii Radzieckiej przeszkodziły Niemcom w realizowaniu planu ewakuacji ludności polskiej z Krakowa, planu, który na długo przedtem był skrupulatnie rozważany i przygotowywany. Z dokumentów i posunięć władz hitlerowskich Krakowa wynika, że ewakuacja zamierzona była na pierwsze tygodnie 45 roku.

Z każdym dniem zdenerwowanie hitlerowców rosło. W nocy z 6 na 7 stycznia gestapo urządziło masową obławę na zamieszkałych w Krakowie warszawiaków, aresztując kilka tysięcy mężczyzn i kobiet.

Niemcy oceniali sytuację bardzo poważnie. W dniu 15 stycznia kiedy wielkie uderzenie wojsk radzieckich i rozbicie broniącej się zaciekle armii hitlerowskiej w Kieleckim spowodowało bezładną ewakuację Niemców z miasta, w chaosie który zламаł systematyczną maszynę niemieckiej administracji cywilnej i wojskowej gestapo dokonało ostatniej masowej zbrodni na ludności miasta mordując na dachu na oczach ludności tej dzielnicy, 81 osób, starców,

mężczyzn, kobiet i dzieci. Policja rozpoczęła masowe aresztowania i obławy a równocześnie zaczęło przeprowadzać minowanie urządzeń użyteczności publicznej, zabytków kulturalnych, budynków państwowych i samorządowych oraz całej partii bloków mieszkalnych.

Tymczasem na północy miasta grupa operacyjna generała-lejtnanta Korownikowa geniałnym manewrem strategi-

cznym i forsownym atakiem opanowała linię komunikacyjną Kielce—Kraków i stąd ruszyła na umocnienia niemieckie pomiędzy Miechowem i Krakowem.

Część oddziałów dowództwa radzieckiego rzuciła w kierunku linii komunikacyjnej Kraków—Śląsk, aby odciąć Niemcom odwrót. Po wykonaniu tego zadania oddziały radzieckie oskrzydliły Kraków od zachodu. Równocześnie druga część

tej grupy ruszyła w ataku od Miechowa na Kraków.

Tymczasem na lewym skrzydle armii oddziały gen. Kuroczkina prowadziły zwycięskie natarcie na linię Wieliczka—Wadowice. W tym samym czasie tamowały się pozycje niemieckie pomiędzy Tarnowem i Krakowem pod gwałtownym ogniem artylerii radzieckiej pod dowództwem gen. Lebediewa.

Niemcy opierali plan obro-

ny Krakowa na założeniu, że główne siły Armii Radzieckiej zaatakują Kraków od wschodu, dlatego też skoncentrowali kilka dywizji na silnie rozbudowanych i umocnionych pozycjach obronnych na odcinku Kraków—Tarnów.

Genialny manewr Armii Radzieckiej, która zaskoczyła Niemców operacjami od północy i oskrzydleniem miasta od zachodu zaskoczył

(Dokończenie na str. 4)

WŁADYSŁAW KORCZYC
gen. broni, szef Sztabu Generalnego

POLSKO-RADZIECKIE BRATERSTWO BRONI

Korzenie polsko-radzieckiego braterstwa broni sięgają głęboko w przeszłość naszych narodów — narodu polskiego i radzieckiego. Od dziesiątków lat bowiem najlepsi synowie rosyjskiego i polskiego narodu walczyli ramie w ramie przeciwko wspólnym ciemiężcom — caratowi i kapitalistom. Polsko-radzieckie braterstwo broni rodziło się w rewolucji 1905 roku, gdy robotnicy Łodzi, Warszawy i innych miast polskich walczyli ramie w ramie z robotnikami Piotrogradu, Wozniesienska i innych miast rosyjskich. Polsko-radzieckie braterstwo broni umacniało się w Rewolucji Październikowej, gdy wielu polskich działaczy robotniczych z Feliksem Dzierżyńskim na czele biło się u boku rosyjskich rewolucjonistów o wolność i socjalizm.

Ale krzepło i scementowało się polsko-radzieckie braterstwo broni wspólnie przelaną krwią na polach wielu bitew, na potężnym szlaku od Lenino po Berlin, podczas II wojny światowej. Wówczas to narodziło się pierwsze w historii naszego narodu ludowe wojsko polskie, które u boku Armii Radzieckiej walczyło przeciwko wspólnemu wrogowi — faszystowskiemu niemieckiemu.

Wojsko Polskie powstało dzięki olbrzymiej pomocy Związku Radzieckiego, Armii Radzieckiej i osobiście generałissimusa Stalina. Gdy w roku 1943 polscy działacze rewolucyjni, skupieni w Zw. Patriotów Polskich w ZSRR, zwrócili się do rządu radzieckiego z propozycją sformowania dywizji polskiej — dywizji, która wzięłaby udział w walce u boku Armii Radzieckiej przeciwko faszystom niemieckim — rząd radziecki zgodził się na to i udzielił powstającej polskiej sile zbrojnej olbrzymiego wsparcia.

ARMIA RADZIECKA
ZAOPATRZYŁA POWSTAJĄCE POLSKIE JEDNOSTKI WE WSZYS-

TKO, CO JEST POTRZEBNE DO WALKI. ARMIA POLSKA W ZSRR, A NASTĘPNIE CAŁE ODRODZONE WOJSKO POLSKIE OTRZYMAŁO OD ARMII RADZIECKIEJ 700.000 KARABINÓW I AUTOMATÓW, 3.600 DZIAŁ, 1.200 SAMOLOTÓW, PONAD 1.000 CZOŁGÓW, 18 TYSIĘCY SAMOCHODÓW, 600.000 KOMPLETÓW UMUNDUROWANIA, PONAD MILION KOCÓW I PLA-SZCZY I WIELE INNEGO SPRZĘTU.

Były to potężne ilości sprzę-

tu, uzbrojenia i zaopatrzenia: dzięki nim mogliśmy uzbroić i wyszkolić nasze wojsko i wziąć zwycięski udział u boku Armii Radzieckiej w wyzwoleniu naszych ziem, odzyskaniu Ziemi Zachodnich i w ostatecznym rozgromieniu hitlerizmu.

Lecz nie tylko broń i sprzęt wojenny otrzymaliśmy od Związku Radzieckiego. Armia Radziecka dała nam setki, tysiące świetnie wyszkolonych, zahartowanych w bojach oficerów-instruktorów. Oficerowie ci nauczyli naszego żołnierza bić się — i zwyciężać. Walczyli oni w pierwszych szeregach naszych kompanii, batalionów i pułków — i wielu z nich oddało życie za wol-

ność naszego ludu, za niepodległość Polski.

1091 OFICERÓW RADZIECKICH ODDAŁO SWĘ ŻYCIE WALCZĄC W SZEREGACH WOJSKA POLSKIEGO. — WŚRÓD NICH BYŁO 2 GENERALÓW, 7 PUŁKOWNIKÓW, 16 PODPUŁKOWNIKÓW, 40 MAJORÓW I SETKI OFICERÓW NIŻSZYCH STOPNIEM.

Bohatersko zginął w walkach gen. bryg. Waszkiewicz — Bohater Związku Radzieckiego, prowadząc do natarcia przebijających się przez pierścień wroga żołnierzy 5 Dywizji Piechoty. Pułkownik Krasnow, dowódca artylerii 8 dywizji, gdy nastąpiła groźba okrążenia jednego z pułków piechoty, udał się na pierwszą linię, objął funkcję dowódcy kompanii i poprowadził żołnierzy do przedwnatarcia; zginął w pierwszych szeregach walczących. 7 baterii 2 PAL-u straciła kolejno trzech dowódców: kpt. Dydziszke, por. Gurfinkla i porucznika Wołoszenkę. Wszyscy oni przyszli do naszego wojska z szeregów Armii Radzieckiej — przyszli, by walczyć wspólnie z naszymi żołnierzami o wolną, niepodległą, ludową Polskę.

Wojsko Polskie — które powstało dzięki wielkiej pomocy Związku Radzieckiego, było faszystów niemieckich radziecką bronią, było ich u boku Armii Radzieckiej.

400 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY RADZIECKICH POLEGŁO NA ZIEMI POLSKIEJ, WYZWALAJĄC NASZE MIASTA I WSIE OD OKUPANTA — I MOGIŁY TYCH ŻOŁNIERZY ROZSIANE PO CAŁEJ POLSCE, LEŻĄ OBOK MOGIŁ POLSKICH ŻOŁNIERZY.

Wspólne walki, wspólnie przelana krew — i wspólne

zwycięstwa — oto co nierozzerwalnie złączyło nasze Odrodzone Wojsko Polskie z Armią Radziecką.

Zródłem naszego braterstwa broni jest przyjaźń naszych narodów, jest klasowa więź, łącząca żołnierza radzieckiego i polskiego. Armia Radziecka — to armia wyzwolonych robotników i chłopów, to armia, która bije się o wolność dla ludzi pracy, która broni ojczyzny socjalizmu — ojczyzny robotników i chłopów. To Armia, która niesie wolność robotnikom i pracującym chłopstwu, klasom uciskanym państw kapitalistycznych. Tylko dzięki temu, że wyzwoliła nas Armia Radziecka, mogliśmy w naszym kraju zbudować Polskę Ludową i utrwalić jej władzę w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, czerpiąc z historycznych doświadczeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Armia Radziecka — to przyjaciel i sojusznik polskiego ludu pracującego.

Te ideały wyzwolenia mas pracujących spod ucisku i wyzysku przyswiewcały również i żołnierzowi Odrodzonego Wojska Polskiego. Pod Lenino, Warszawą i Berlinem bili się oni o Polskę Ludową, o Polskę ludzi pracy, bili się z myślą o Polsce, w której władzę sprawować będzie lud pracujący. Nasze wojsko — to wojsko ludowe, krew z krwi i kość z kości ludu polskiego. Nasze wojsko służy ludowi i ludowej ojczyźnie. Nasze wojsko stoi na straży ludowej ojczyzny i na straży zdobyczy ludu polskiego.

I właśnie dlatego nasze ludowe wojsko i Armia Radziecka — wyzwolicielkę narodów, armię, do której z ufnością obraca się wzrok milionów ludzi pracy na całym świecie — łączy nierozzerwalna więź ideologiczna. Ona to jest źródłem naszego braterstwa broni, ona jest podstawą polsko-radzieckiego sojuszu.

Dziś Armia Radziecka, zbrojne ramię narodu radzieckiego, twór Partii Bolszewickiej, Lenina i Stalina, stoi na straży pokoju światowego. Siła Związku Radzieckiego, potęga ekonomiczna, polityczna i moralna kraju socjalizmu jest podstawą siły całego obozu pokoju i postępu, który przeciwstawia się planom tworzenia bloków wojskowych i rozpętywaniu nowej agresji. Na Związek Radziecki i jego armię zwrócone są oczy setek milionów ludzi, pragnących pokoju. Związek Radziecki, Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików i Armia Radziecka są nadzieją i podporą wszystkich ludzi i narodów walczących o pokój i o możliwość pracy pokojowej.

Broniąc pokoju — Armia Radziecka broni najżywniejszych interesów wszystkich narodów, a zwłaszcza — interesów narodu polskiego. Wojsko Polskie stoi u boku Armii Radzieckiej w jej walce o pokój, stoi na straży Polski Ludowej w nierozzerwalnym sojuszu ze swym przyjacielem i nauczycielem — bratnią Armią Radziecką.

Władysław Korczyk
gen. broni
szef Sztabu Generalnego

DZIEŃ POWSZEDNI ŻOŁNIERZA ARMII RADZIECKIEJ



Codzienna pobudka. — Patrol na nartach. — Marynarze spędzają wolne chwile przy szachach. — Żołnierze na przechadzce. — WÓDZ ARMII, GENIALNY STRATEG, STALIN — UŚWIETNIŁ DZIEŃ POWSZEDNI LOTNIKÓW RADZIECKICH, PRZEBYWAJĄC DO NICH W ODWIEDZINY

H. HUBERT. ppłk.

Wyzwolicielka narodów

31

31 lat temu, 23 lutego 1918 roku uzbrojone robotnicze oddziały Gwardii Czerwonej stały czoła pod Narwą i Pskowem intensywniej armii Kaisera, nacierającej na Piotrogród — serce Listopadowej Rewolucji. Bagnety imperialistycznej armii niemieckiej podobnie jak i nieco później broń interwencyjnych ekspedycji czterdziestu państw kapitalistycznych ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją na czele, wymierzły w to wszystko co rosyjska rewolucja robotników i chłopów miała wyzyskiwanym ludziom pracy, wszystkich nas, wszelkich kolorów skóry, na całym świecie.

W kwietniu 1919 roku Lenin mówił:

„Obrona rewolucji była jednoznaczna ze spełnieniem międzynarodowej roli wyzwoleniec przez Armię powołaną do życia przez rosyjskich robotników i pracujących chłopów. Broniąc skutecznie rewolucyjnej władzy robotników i chłopów rosyjskich przed wszelkimi atakami międzynarodowej i rodzimej reakcji — Armia Radziecka pomogła tym samym masom robotniczym i chłopskim w krajach kapitalistycznych rozwijać ich własny ruch wyzwolenczy i rewolucyjną świadomość. Wyzwolenie charakter Armii Radzieckiej tkwi w samej jej istocie, jako Armii idei wyzwolenia mas ludowych całego świata z ucisku kapitalistycznego i imperialistycznej niewoli. Walka Armii Radzieckiej w obronie rewolucji miała szczególnie doniosłe i rozstrzygające znaczenie dla Polski i sprawy jej niepodległości. Wystarczy przypomnieć sobie, jakie było oblicze polityczne i społeczne tych wszystkich bitew przez organizującą się dopiero Armię Radziecką, Denikinów, Kołczaków, Judeniczów i innych Wrangli — by pojąć, jakie skutki mogło przynieść Polsce ich zwycięstwo”.

U PODSTAW naszej niepodległości leży zwycięstwo Rewolucji Listopadowej, które odrzuciło zabobny osat i walcze przyczyniło się do upadku pozostałych zabobów kaiserowskich Niemiec i Austrii, wzniesając w tych krajach płomień rewolucyjnej walki. U podstaw naszej niepodległości stały założenia o nieograniczonym prawie każdego narodu do decydowania o swym losie, głoszone przez partię Le-

nina i Stalina i realizowane przez Armię Radziecką.

Armia ta gromiła wrogów rewolucji, a więc i wrogów wyzwolenia ciemniejących ludów, położyła fundamenty niepodległości Polski.

Zdając sobie sprawę z zaborczych dążeń „białych” generałów, jasno stawiających sprawę wskrzeszenia carskiej Rosji — żandarma narodów, tym jasniej widzimy zdradziecką, antynarodową rolę naszej rodzimej endeckiej i piłsudczykowskiej reakcji, popierającej w całej rozciągłości wrogów rewolucji i otwarcie bratającej się z carską generalicją w jej walce z ludem.

Ukoronowaniem polityki zdrady narodowej była kijowska wyprawa Piłsudskiego w ścisłym współdziałaniu z carskim generałem Wranglem.

Bohaterska obrona rewolucji odbiła się

ZYWIEM ECEM

wśród mas pracujących całego świata. Rozumiały one bowiem, że sprawa rosyjskiej rewolucji to ich sprawa. Dlatego też zbuntowali się angielscy żołnierze wysadzeni w Archangielsku dla zgniecenia rewolucji i francuscy marynarze w Sewastopolu pod wodzą André Mar-

szala w walkę narodów Europy i Ameryki o ich niezależność, o swobody demokratyczne. Będzie to jednolity front narodów, walczących o wolność, przeciwko ujarzmieniu i groźbie ujarzmenia przez faszystowskie armie Hitlera”. A nieco później, w rocznicę Rewolucji, gdy hitlerowskie armie podchodziły już pod Moskwę: „Cały świat patrzy na was, jako na siłę zdolną do zniszczenia grabieżnych hord najeźdźców niemieckich. Patrzy na was, jako na swych wybawców podbite narody Europy, które dostały się pod jarzmo zaborców niemieckich. Przypada wam w udziale wielka misja wyzwolenia. Bądźcie więc tej misji godni”.

Istniała wprawdzie antyhitlerowska koalicja w czasie minionej wojny, ale tylko Związek Radziecki widział wyzwolenie cel wojny, a jedynie Armia Radziecka realizowała go.

Dla Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wojna miała na celu usunięcie ze światowych rynków potężnego konkurenta niemieckiego i zajęcie jego miejsca.

Zrozumienie tej istotnej, KLASOWEJ różnicy — bo wynikającej z odmiennych ustrojów społecznych, wyjaśnia

nej wojny. I nie ulega dziś żadnej wątpliwości oczywisty fakt, że to właściwie ZSRR — kraj zwycięskiego socjalizmu, prowadząca mu Partia bolszewików, ofiarą i bohaterką walka radzieckiego żołnierza, pełen samozaparcia się ołbrzymi wysiłkiem narodu radzieckiego, zaopatrującego swą armię w najlepszy sprzęt techniczny, geniusz Naczelnego Wodza — generalissimusa Stalina i niezwykły kunszt wojenny radzieckich dowódców, przyniosły ujarzmienie narodom Europy wyzwolenie z faszystowskiej niewoli.

Czterolecie powojennej rzeczywistości jest znakomitym „papierkiem lakmusowym”, świadczącym o tym, kto rzeczywiście spełniał wyzwolenie, kto niósł wolność ciemniejącym narodom. I nie pomoże oprawcom ludu greckiego i koreańskiego, restauratorom niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, marszałkowskim pijawkom gospodarczym, maciełom światowego pokoju, cały kunszt anglosaskiej propagandy usiłujący przekonać świat o wyzwolenie, że tylko armia kraju socjalizmu, klasowa armia mas pracujących jest prawdziwą wyzwolenicą armią, niosącą wolność narodom.

Wszędzie tam, gdzie wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli przyniosła Armia Radziecka — tam: „Masy pracujące, klasa robotnicza, jej organizacje polityczne miały w postaci Armii Radzieckiej sojusznika klasowego, który zagwarantował narodowe wyzwolenie, sojusznika, który przez samą swoją obecność obezwładniał obóz reakcji i czynił go niezdolnym zbrojnie rozprawić się z rewolucyjnym ruchem, sojusznika, gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecy-



„Niech przypomną sobie podlegające wojenni o żałobnym końcu swych poprzedników”

MARSZ. BULGANIN



Armia Radziecka w wyzwolonym Bukareszcie

ty. Robotnicy interwencyjnych państw byli po stronie Rad, organizowali strajki, odmawiali ładowania ekwipunku wojennego przeznaczonego dla interwencyjnych armii i białogwardyjskich generałów, tworzyli „KOMITETY AKCJI” pod hasłem — „RECE PRECZ OD ROSJI!”. Ta świadoma i bojowa postawa robotników w państwach kapitalistycznych wiele przyczyniła się do klęski.

Druga wojna światowa zdecydowanie wykazała międzynarodową, wyzwoleniczą rolę Armii Radzieckiej. 3 lipca 1941 roku, gdy armie hitlerowskie rwały się w głąb Związku Radzieckiego, Józef Stalin przemawiając do narodu radzieckiego, do Armii Radzieckiej powiedział: „...Nasza wojna o wolność Ojczyzny zespoli się

przyczyną otwarcia drugiego frontu dopiero wtedy, gdy stało się jasnym, że dźwigająca na sobie przez 3 lata całe brzemie wojny Armia Radziecka zdoła wyzwolić całą Europę. Jest to wytłumaczenie, dlaczego anglosaskie lotnictwo oszczędzało niemieckie ośrodki przemysłowe związane z anglosaskim kapitałem.

O CIĘŻARZE GATUNKOWYM WKŁADU ARMII RADZIECKIEJ

w dzieło zniszczenia hitlerowskiego faszystowskiego świadczy najlepiej cyfry podane przez hitlerowskie dowództwo w listopadzie 1944 r., a głoszące, że 86 proc. strat poniósł hitlerowska armia w walkach z Armią Radziecką, a tylko 14 proc. na pozostałych frontach niemie-

Troska Partii Bolszewików O ARMIE

W „Wolność” ukazał się artykuł ppłk. K. Szelejnickiego „Partia Bolszewików i Armia w ZSRR”. Z artykułu drukujemy wyjątki mówiące o stosunku WKP(b) do Armii.

„Armia Radziecka nie powstała i wzmocniła się sama przez się. Stworzyli ją Lenin i Stalin. Stworzyła ją Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), kierująca życiem wielomilionowego narodu radzieckiego. Partia bolszewików, licząca ponad 6 milionów osób stanowiła dobrowolne zrzeszenie najbardziej aktywnych, najbardziej przodujących, najbardziej uświadomionych obywateli ZSRR, Partia jest kierowniczym jądrem wszystkich organizacji ludu pracującego zarówno społecznych jak i państwowych. Rzecz oczywista, że kieruje ona również budownictwem Sił Zbrojnych i nie tylko kieruje, lecz bierze również bezpośredni udział w tym budownictwie.

Tak było w latach wojny domowej, gdy przeszło połowa członków partii wstąpiła w szeregi armii i poszła na front. Ponad 50 tysięcy komunistów poległo wtedy w walkach, broniąc wolności i szczęścia swego narodu. Partia zespoliła wtedy wokół siebie naród radziecki i doprowadziła go do zwycięstwa”.

„We współczesnych państwach kapitalistycznych rządy boją się powiedzieć żołnierzom prawdę o tym, o co oni walczą i będą walczyć. Oszukuje się ich przy pomocy różnorodnych i szalbierzowskich słów o „obronie ojczyzny”, o „demokracji” lecz zmusza się do walki o interesy wyzyskiwaczy, o aneksję cudzych terytoriów o opanowanie rynków dla monopolu kapitalistycznych, o ujarzmienie cu-

dych narodów. „Gdyby nasi żołnierze wiedzieli o co oni walczą, nie moglibyśmy prowadzić ani jednej wojny” — powiedział król pruski Fryderyk II. Od czasu kiedy on to wygłosił, sytuacja nie uległa zmianie — również obecnie żołnierze armii kapitalistycznych nie wiedzą w imię czego posła ich na rzeź magnaci finansowi Wall-Streetu i City.

Komuniści, tak samo jak i wszyscy obywatele ZSRR zdolni do służby wojskowej, powoływani są do armii na ogólnych zasadach. Zupełnie zrozumiałe, że nie udziela się im przy tym żadnych ulg ani przywilejów, nie mają oni żadnych specjalnych praw. Ale mają oni specjalne obowiązki — muszą być zawsze wzorowymi żołnierzami: podczas walki, podczas ćwiczeń.



Przew. Rady Najw. ZSRR K. Kalinin, wręcza oręder Zwycięstwa generalissimowi Stalinowi — twórcy zwycięstwa Związku Radzieckiego

JAK ARMIA RADZIECKA ocaliła Kraków od zagłady

(Dokończenie ze str. 3)

Niemców do tego stopnia, że zaczęli się oni wycofywać w pośpiechu i chaotycznie drogą na południe, jedynie wolną, choć silnie zagrożoną. Niemcy chcieli przedostać się na drugi brzeg Wisły. Wiedząc, że byli w ich szeregach objawy maruderstwa, tchórzostwa i dezorganizacji. Nie pokusili się nawet o silniejszą obronę uciekających jednostek, zdobyli się tylko na jedno naderwanie im „bohaterstwa”; strzelanie do bezbronnej ludności — do dzieci i kobiet.

Tymczasem na wielu odcinkach niejednokrotnie słabsze, utrudzone błyskawicznym marszem oddziały radzieckie zadawały zdecydowane ciosy uciekającym Niemcom. Żołnierze radzieckie z pogardą śmieci atakowali silniejsze, czestokroć oddziały niemieckie, nie licząc się z tym, że główne siły 59 armii radzieckiej gen. Korownikowa nie dotarły jeszcze do miasta.

Nie było w stanie zahamować zwycięskiego marszu

zwycięskich oddziałów Armii Radzieckiej.

W dniach 18—20 stycznia na kopcu Kościuszki znajdował się już gen. Korownikow ze swym sztabem i stąd kierował dalszymi operacjami wojennymi. Wieczorem dnia 18 stycznia zwycięska Armia Radziecka opanowała całe miasto na lewym brzegu Wisły likwidując resztki oporu niemieckiego i przebijające się ostatnie czołgi niemieckie.

Następnego dnia do miasta wkroczyły główne siły Grupy Operacyjnej. W dniu 19 i 20 stycznia oddziały Armii Radzieckiej mimo wysadzenia przez uciekających Niemców mostów na Wiśle przeprawiły się na drugi brzeg oswobodzając dzielnicę Podgórze i Dębniki. DNIA 20 STYCZNIA MIASTO BYŁO JUŻ CAŁKOWICIE WOLNE. Hitlerowski wróg był pobity.

Jak wielkie niebezpieczeństwo groziło miastu — pokazały to najbliższe dni po wy-

zwoleniu. Oddziały saperów radzieckich znalazły ogromne ilości min niemieckich założonych pod obiektami wojskowymi, Wawelem, Ratuszem, teatrem miejskim, w sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, elektrowni i gazowni, pałacu „Pod Baranami”, piwnicach bloków mieszkalnych. W samej elektrowni znaleziono 90 skrzyń dynamitu po 40 kg. Ilość ta wystarczała do zniszczenia kilku dzielnic miasta.

BŁYSKAWICZNE UDERZENIE ARMII RADZIECKIEJ, GENIALNY MANEWR TAKTYCZNY JEJ DOWÓDZTWA PRZYNIOSŁ MIASTU NIE TYLKO UPRAŻNIENIA WOLNOŚĆ, ALE OZCZĘDZIŁ MU TRAGICZNEGO LOSU, UMOŻLIWIŁ JĄ START DO NOWEGO WOLNEGO ŻYCIA POD SZTANDEM WOLNOŚCI I DEMOKRACJI.

MIECZYSLAW KIETA

NOWE FORMY SOJUSZU robotniczo-chłopskiego

Zjednoczenie klasy robotniczej wywołało poważny wzrost samowiedzy i świadomości przodującej roli robotników oraz obowiązku, jakie z tego dla nich wynikają, zwłaszcza wobec biednych i średnich chłopów.

Szerzący się ruch obejmowania przez fabryki patronatu nad wsiami jest jednym z przejawów tego podniesienia świadomości klasy robotniczej i zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Patronat fabryk polegał dotychczas najczęściej na rozdzielaniu opieki nad ośrodkami maszynowymi i bezpłatnej naprawie, przyjmowaniu do warsztatów fabrycznych początkujących traktorzystów na okres miesiąca lub dwu, by mogli pogłębić swoją umiejętność w zakresie mechaniki, oraz na udzielaniu porad przez doświadczonych mechaników fabrycznych, obsłudze maszyn w ośrodku maszynowym.

Kierunek opieki nad ośrodkami maszynowymi jest niewątpliwie słuszny, chociaż nie wyczerpuje zagadnienia. Ośrodki maszynowe bowiem, upowszechniając maszynizację wśród chłopów drobno- i średniorolnych, maszynizację, opartą na spółdzielczych formach władania maszynami, to są te nowe sposoby pracy na wsi, które wnoszą rząd ludowo-demokratyczny, oparty na sojuszu robotniczo-chłopskim.

Naturalnym i zdrowym jest, że robotnicy rozciągają opiekę nad tymi nowymi formami; jest to zrozumiałe dla chłopów, którzy w robotnikach widzą wzór do naśladowania w opanowaniu nowoczesnej techniki. Niezależnie jednak od wielkiego znaczenia opieki technicznej patronat fabryk nad wsiami nie powinien i nie może się jedynie z tego ograniczać.

Przyjazd na dni świąteczne, lub wolne od pracy i wykonanie napraw maszyn, stojących w szepie ośrodka, wprowadzenie materialnie przynosi chłopom pożytek, lecz niewiele to wpływa na upowszechnienie umiejętności obchodzenia się z maszynami przez chłopów i nie pomaga w rozwiązywaniu innych zagadnień, nurtujących wieś.

Trzeba pamiętać, że ośrodki maszyn były i są zaciekle zwalczane przez kapitalistów wiejskich, że oni agituja przeciw patronatowi mówiąc — „rząd dobrze robotnikom zapłacił, to przyjechał poklepać wasze maszyny”. Ograniczanie więc patronatu nawet do najstaranniejszej opieki technicznej pozostawia wrogiem pole do takiej agitacji, a pod jej wpływem chłop traktuje czasem patronat jako część romany ustawowo należącej się rolnictwu.

Patronat fabryki nad wsią powinien się wyrażać w jak

najszerzym zbliżeniu robotników fabryki z chłopami gminy czy wsi, z zainteresowaniem się wszystkimi sprawami i zagadnieniami życia chłopów.

Przeciwny chłop lub prezes gromadzkiej samopomocy jest częstokroć bardziej bezradny w załatwianiu różnych spraw w urzędach, niż członek rady zakładowej, czy zarządu związku zawodowego; pomoc, rada i wskazówka, udzielona przez członków grupy patronackiej, odegra dużą rolę w zbliżeniu chłopów do robotnika.

Patronat winien ogarnąć wszystkie dziedziny życia wsi: zarówno sprawy produkcyjne, jak i funkcjonowanie spółdzielni, rozdział kredytów, pracę oświatową. Przy tak zorganizowanym patronacie nawet fabryka, nie posiadająca działu mechanicznego, może i winna opiekować się wsią, w której nie ma ośrodka i na pewno będzie dobrze przyjęta i dużo zrobi.

Dobry patronat musi być zorganizowany: współdziałać tu winien komitet partyjny i rada zakładowa. Każdorazowy wyjazd grupy na wieś winien być przygotowany organizacyjnie przez uprzednie porozumienie się z zarządem Samopomocy i przedstawicielami partii na wsi, technicznie — przez zaplanowanie tego, co grupa zamierza wykonać i politycznie — przez przygotowanie i przeprowadzenie spotkania z chłopami.

Tak prowadzony patronat wywoła silny oddźwięk na wsi, pomoc materialna będzie tu zaczynem, który wywoła zorganizowaną czynną pracę samych chłopów.

Za przykład może posłużyć dobrze zorganizowany patronat huty „Kościszko” nad wsią Krzywiczna w powiecie kłuczborskim. Wiosną, przed rozłączeniem patronatu, należała do najbardziej zacofanych, dziś wysuwa się na czoło akcji „H” w powiecie, powstał tam zespół artystyczny, a część chłopów tej wsi zamierza zorganizować spółdzielnię produkcyjną. Tajemnicą tego ożywienia była nie tylko pomoc materialna, jaką robotnicy huty „Kościszko” okazali chłopom. Tajemnicę zdradził przedstawiciel komitetu patronackiego przy radzie zakładowej huty „Kościszko” — tow. Łomzik, który wskazał, że członkowie komitetu patronackiego brali udział w naradach chłopów w Krzywicznej nad przygotowaniem robót wiosennych, nad udziałem ich w akcji „H” i interesują się wszystkimi potrzebami wsi.

Rezultat takiego patronatu — to rozbudzona energia i ambicja chłopów w Krzywicznej, którzy postanowili być pierwszą pod każdym względem gromadą w powiecie.

F. Stoliński

360 m pod ziemią żyją ludzie o „czarnych” twarzach

Zupełnie jak w bajce. Najpierw się podpisuje coś w rodzaju „cyrografu”, że w razie jakiego nieszczęścia, które się może człowiekowi przydarzyć, w czasie „pętania się” po kopalni nie będzie się żywić pretensji do dyrekcji. No, pewnie, że nie. Jeśli się przy padkiem strop zawalił na łeb, to potem już przecież pretensji nie trzeba wnosić.

Jak śmiesznie wygląda postać mieszczaucha obleczona w roboczy strój górnik. Przyciasny kask na głowie, zbyt obszerne ubranie i gumowe cholewy. Każdy człowiek w nieswoim ubraniu czuje się głupio, a cóż dopiero, kiedy mu się weźmie w „tępe” karbidową lampkę i wypchnie się go za drzwi, do obszernej hali, pełnej jaskotu i huków.

To wagony, popychane automatycznie za pomocą sprężonego powietrza — objaśnia tow. Korczyk.

Nieznośny ucisk w uszach: ciemna, klatka — winda, zatrzymuje się. Jesteśmy na oddziale trzecim A. — 360 m. pod ziemią. Trzeba uważać, by nie wpaść pod któryś z wagonów. Ciągna się ich tu całe sznury. Jedne próżne, drugie, pełne węgla. Idziemy wzdłuż próżnych wagonów, wygodnym, szerokim, murowanym chodnikiem. Potem skręcamy w prawo. Tu już chodnik jest „stemplowany” drewnianymi belkami.

W międzyczasie tow. Korczyk opowiada o kopalni w Brzeszczach.

KOPALNIA STARA I NOWA

Brzeszcze mają dwie kopalnie. Starą i nową. Nowa, to ta, którą obecnie zwiedzamy, w Jawiszowicach. Ogólna produkcja dzienna obydwu kopalni wynosi około 3.750 ton, z czego kopalnia w Jawiszowicach produkuje od 2500—3.000 ton, a Brzeszcze resztę.

Czyn Kongresowy został wykonany. Plan wykonano na dzień 12 grudnia. Potem coś zaczęło się rwać. Produkcja spadła o 1 proc. dziennie. Zaczęli chorować robotnicy. Zawaliła się ściana w Brzeszczach. Duży dopływ wody osłabił stropy i utrudnił pracę.

Przed wprowadzeniem nowych stawek i norm zanotowano pewne obniżenie produkcji. Reakcja starała się ten moment odpowiednio wykorzystać, ale na szczęście i w górnictwie zmiana siatki płac spowodowała znaczne podwyżki, toteż zaraz po pierwszej wypłacie, która miała miejsce w dniu 15 lutego, sytuacja uległa polepszeniu. Produkcja wynosi już 100,7 proc., a do końca lutego podniesie się do 105 proc. — zapewnia tow. Korczyk.

Podchodzimy do grupy górników, którzy podstawiali wozy do taśmy zrzucającej węgiel.

Czarny pył grzyzie w gardło i przesłania spoczone twarze. „Słabo idzie. Zła ściana” — mówi tow. ZAJĄC — ocierając rękawem czoło, przez co robi się jeszcze czarniejszy. „Jak jest dobra ściana, to za jedną zmianę wypychamy 600 wozów. Przy pełnej obsadzie. W naszym dziale nie ustalono jeszcze norm.

Znowu gdzieś skręcamy i brodząc po wodzie, dochodzimy do elektrycznej taśmy, którą „płynię” węgiel do wozów.

Trzeba przeskoczyć! Och! Dobrze chociaż, że się ma ten kask na głowie, bo człowiek zapomina, że strop jest niski. Włazimy w bardzo wąski i dość podły chodnik, pnący się ku górze. Środkiem „idzie” bez przerwy elektryczna rywna, pełna odłamków węgla. Trzeba się coraz bardziej zgiąć i w końcu iść niemal że na kolanach.

WSPÓŁZAWODNICTWO I PODWYŻKA PŁAC

Docieramy do grupy rębaczy „fedrujących” ścianę. Strop tu nizinny — 120 cm. Powietrze duszne i pełne węgla, w który wgrzyza się pracowicie kilof górnik. Leżąc na boku, tłucze kilofem w ścianę, a odłupane bryły, pomocnik wrzuca do rywny.

Spoczone ciała, pokryte czarnym pyłem, lśnią niby rybiami łuskami. TOW. GĘBALA niechętnie odrywa się od roboty. — „Ściana” nie jest „dobra” jak i cały pokład zresztą — mówi. Zarabiam dobrze. W grudniu miałem za „dniówkę” 946,25 zł, a obecnie 2.022,01 zł z tym, że norma wzrosła z 5,95 ton, na 8 ton. Ale to nie jest dużo. Przed wojną normy były o wiele większe.

Rozmawiamy o nowej siatce płac „na kopalni”. Tow. Korczyk informuje, że przeciętny zarobek dla górnika w wszystkich ścianach wynosił w 1948 r. 641,83 zł, a w styczniu 1949 r. 1.328,19 zł, czyli że zarobek na dniówkę wzrósł o 57 proc. Tow. Korczyk jest wicedyrektorem kopalni. W górnictwie pracuje od lat 35. Za swą rzetelną pracę został obecnie awansowany z górnika na stanowisko wicedyrektora. Toteż

cieszy się on tu poważaniem wśród wszystkich uczciwych ludzi.

Mocny ucisk dłoni. Tow. tow. GĘBALA i ZUREK rozpoczynają przerwana pracę, a my z tow. Korczykiem zsuwamy się szybko w dół szybu.

Idziemy głównym chodnikiem. W twarz uderza ostry ciąg powietrza. Myśle o tym, co tu widziałem. O pracy górnika. Jakże jest ciężka. Nie mogę patrzeć na tych ludzi bez podziwu. A dla nich „to wszystko” jest takie zupełnie proste...

Opuszczamy teren kopalni. Za nami napis: „Przez współzawodnictwo, do realnej podwyżki płac”. Przekonali się o tym towarzysze: PYKA, MAŁYSIAK, SURMA, MŁYNARCZYK, GĘBALA, STASICA... To wszystko przodownicy, a będzie ich z każdym dniem więcej.



Na zdj. wyróżnieni listonosze wiejscy, którzy otrzymali nagrody (do artykułu obok). Od lewej: Strzelczyk St. poczta Radeszce, Napiórkowski Zdz. poczta Żłaków Kościelny, Fryta Remigiusz, poczta Biała k. Wielunia, Bieszyński Antoni poczta Wartkowice, Sektura Stanisław poczta Wadlew, Wasilewski Bolesław poczta Rawa Mazowiecka, Bałczyński Adam poczta Kutno.

Artyści i literaci POMOGĄ świetlicom i kołom dramatycznym

Z inicjatywy Wydziału Kulturalno-Oświatowego KC Zw. Zawodowych odbyła się w Warszawie konferencja, w której uczestniczyli wybitni literaci, aktorzy i artyści-plasty. Z ramienia KCZZ w naradzie tej brali udział m. in.: przewodniczący KCZZ E. Ochab i kierownik Wydz. Kultury i Oświaty KCZZ — S. Cieślakowska.

Obrazy poświęcone omówieniu problemów związanych z planem pracy kulturalno-oświatowej KCZZ na r. 1949. Zarzys tego planu nakreślił w swym przemówieniu pos. E. Ochab, wskazując jednocześnie na konieczność ścisłego współdziałania artystów i literatów z działaczami kulturalnymi związków zawodowych w pracy nad rea-

lizacją zadań, wysuniętych w planie pracy kulturalno-oświatowej.

Główne wytyczne akcji kulturalnej podjętej przez Zw. Zaw. są następujące:

Mobilizacja szerokich mas robotniczo-chłopskich do walki z wrogiem klasowym w oparciu o popularyzowanie idei socjalizmu.

Pogłębienie patriotyzmu mas ludowych Polski przy równoczesnym rozwijaniu ich poczucia łączności i solidarności międzynarodowej.

Popularyzacja doświadczeń rewolucyjnych ruchu robotniczego w ZSRR.

Propagowanie współzawodnictwa pracy, w celu podniesienia dyscypliny pracy i podję-

ZYCIE NA POWIERZCHNI

Widać jakieś osiedle. To buduje się domki fińskie dla robotników. Każda rodzina otrzyma jeden. Obecnie, kopalnia posiada trzy kolonie robotnicze, poza tym 6 przedszkoli, oraz „Ośrodek Opieki nad Matką i Dzieckiem”.

Komitet fabryczny FPZR skupia 506 ludzi w 12 kołach. Sekretarzami są tow. tow. PIROW i WRZESZCZ.

Na odcinku współzawodnictwa pracy i spraw związanych z produkcją fabryki, każda organizacja partyjna ma do spełnienia liczne zadania. Należy do nich: organizowanie współzawodnictwa pracy kierowania nim, oświadczenie bezpartyjnych o jego roli i znaczeniu dla państwa i klasy robotniczej. Zadaniem organizacji partyjnej jest wnikanie we wszystkie szczegóły produkcji, ulepszanie techniki pracy i podnoszenie jej poziomu. — Komitet fabryczny FPZR w Brzeszczach, mający na tym odcinku w ostatnim okresie pewne zaniedbania, skierował nań znowu pilną uwagę. Rezultaty nie były długie na siebie czekać. Rozwiał się nastrój niepewności wśród robotników, wzrosła wydajność pracy, wzrosła produkcja kopalni.

Szczególną uwagę zwrócił Komitet na odcinek młodzieżowy. Miejskowa organizacja ZMP jedna z najbardziej aktywnych na terenie powiatu, liczy ponad 200 członków. Przewodniczącym jej jest tow. RUDEK. ZMP-owcy mają własną świetlicę, bibliotekę, amatorski zespół teatralny i orkiestrę. — Przy fabryce czynna jest również szkoła zawodowa.

Auto się zatrzymuje. Tow. Korczyk któremu towarzyszą, przerywa opowiadanie. Znamy się. Życze mu wszystkiego najlepszego. Jak się dowiaduje, dzisiaj ukończył 50-ty rok życia.

Skręcamy w lewo. Garbate chaty giną, a przed nami — mgła i ciemność, że choć „oko wykol”.

Ludomir Legut

Pierwszy w Polsce ZJAZD listonoszy wiejskich

20 bm. odbył się w Łodzi pierwszy w Polsce zjazd listonoszy wiejskich okręgu łódzkiego, w którym udział wzięło ponad 800 osób. Na zjazd przybyli przedstawiciele Ministerstwa Poczty i Telegrafów, związków zawodowych, RSW „Prasa” i organizacji społecznych. Po złożeniu raportu dyrektorowi okręgu uczestnicy przemarszerowali przez ulice miasta i złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie w szkole centralnej PZPR odbyło się otwarcie obrad.

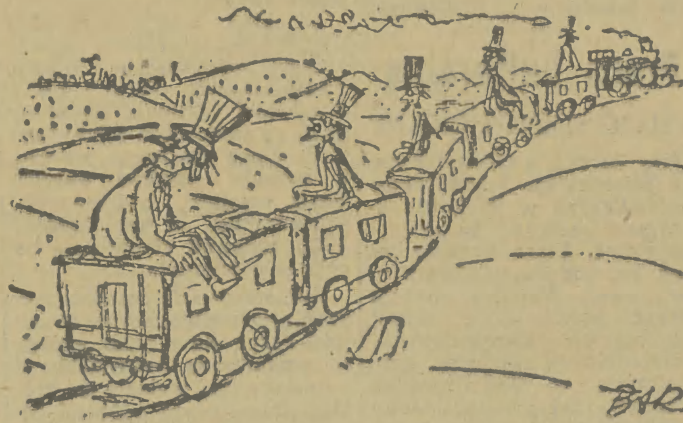
Do prezydium powołano listonoszy wiejskich — przewodników pracy, wybierając jednocześnie na honorowego przewodniczącego ministra Poczty i Telegrafów prof. Szy-

manowskiego.

Przemówienia wygłosili tow. Klimaszewski dyrektor okręgu Poczty i Telegrafów nac. Urzykowski, dyrektor RSW „Prasa” tow. Herbst, delegat KW PZPR tow. Skalski i inni. Mówcy wykazali: znaczenie pracy listonosza wiejskiego, który rozprowadzając prasę i książki wśród mas chłopskich stał się krwioobiegiem kultury na wsi.

Dyskusję podsumował tow. Herbst i radca Ministerstwa — Piotrowski, po czym nastąpiło wręczenie nagród listonoszom-przodownikom pracy, w postaci radia, rowerów i wysokich premii pieniężnych. Fundatorami nagród byli KW PZPR, RSW „Prasa” i Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów.

WIĘKSZOŚĆ CZŁONKÓW WOJSKOWEJ MISJI U. S. A. OPUŚCIŁA NANKIN I PRZENIOSŁ SIĘ DO SZANGHAJU



Z filmów amerykańskich (wznowienie)

SHANGHAI EXPRESS

(rys. K. Baranowski)

bięcia świadomego, socjalistycznego stosunku do niej.

Popularyzowanie planu 6-letniego.

Szerzenie wiedzy marksizmu-leninizmu wśród szerokich mas.

Pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i organizowanie pomocy w rozwijaniu życia kulturalnego na wsi.

Rozwój masowej pracy oświatowej, zwłaszcza w dziedzinie samokształcenia, do kształtowania, czytelnictwa i walki z analfabetyzmem w powiązaniu z szeroką akcją popularyzacji kulturalnej i literackiej.

Przewodniczący KCZZ E. Ochab przedstawił następnie do omówienia zagadnienie, jakie Komisja Centralna Zw. Zawodowych powinna rozwiązać przy współudziale artystów i literatów. Wskazując możliwości uczestniczenia ludzi sztuki w akcji artystycznej Zw. Zawodowych, mówca wymienił przykładowo takie dziedziny pracy jak czuwanie nad pracą i repertuarem kół dramatycznych przy świetlicach, organizowanie wieczorów autorskich, dyskusyjnych itp.

Ob. S. Cieślakowska, kierownik wydz. kulturalno-oświatowego KCZZ zapoznała zebranych z dotychczasowymi osiągnięciami Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej.

W wyniku dyskusji, w której głos zabierali m. in. L. Kruczkowski, St. Wysocki, M. Kierczyńska, W. Melcer, Zelwerowicz i J. Wyszomirski ustalono, że artyści i literaci po dokładnym zapoznaniu się z planem pracy kulturalno-oświatowej, będą współpracować z wydz. kultury i oświaty KCZZ.

Z konferencji KD PZPR Krowodrza-Łobzów

Dzielnica, która może pochwalić się wielkimi osiągnięciami

Hymnem robotniczym rozpoczęto konferencję Komitetu Dzielnicowego PZPR Krowodrza, poświęconą omówieniu dotychczasowej działalności organizacji partyjnej, planom na przyszłość i wyborowi nowych władz. Po referacie politycznym I sekr. KM PZPR tow. Legomskiego i sprawozdaniu I sekretarza Komitetu Dzielnicowego Krowodrza w S. Zieniewicza i obszernej dyskusji dokonano wyboru nowych władz w składzie: tow. Władysław Gawęda — I sekretarz KD, Stanisław Gomółka — II sekretarz, Adam Daszkiewicz, Bolesław Dębowski, Stefan Giermek, Janina Jasicka, Jadwiga Kacz, Marceli Łanda, Feliks Nowak, Michał Paprota, Mieczysław Grzywina, Tadeusz Rudnik, Wacław Słomkowski, Ludwik Szatkowski i Wincenty Tyrana — członkowie.

Konferencję powitały delegacje fabrycznych organizacji partyjnych, kół ZMP i Podstawowych Organizacji Partyjnych Instytucji i urzędów z dzielnicy Krowodrza. Owa- cyjnymi oklaskami przyjęto delegację robotników Państwowego Monopoli Tytoniowego Kraków, Dolne Miły, która zameldowała o bezinteresownym wykonaniu, dla uczczenia konferencji dzielnicowej, ponad pół miliona sztuk papierosów i 1000 kg mieszanek tytoniowych.

Sprawozdanie pierwszego sekretarza tow. S. Zieniewicza, zapoznało zebranych z całokształtem działalności Komitetu. W dzielnicy rozwinięto się życie kulturalne, dzięki świetlicom, bibliotekom i zespołom amatorskim, w których organizowaniu KD odegrał decydującą rolę. Aktywiści partyjni potrafili przyciągnąć bezpartyjnych do aktywnej pracy w sprawach produkcyjnych czy też kulturalno-oświatowych.

Inauguracja roku Chopinowskiego

Inauguracja „Roku Chopinowskiego 1949” odbędzie się w Krakowie w dniu 25 bm. o godz. 19.15 w sali Państwowej Filharmonii, Straszewskiego 28. W części oficjalnej przemówienie wygłosi przewodniczący Komitetu wicewojewoda mgr M. Rubiński.

W części koncertowej wystąpią dwaj znakomici artyści pianiści: prof. Henryk Sztompka, laureat Nagrody Muzycznej Ziemi Krakowskiej im. premiera R. P., oraz prof. Bolesław Wysocki, laureat Państwowej Nagrody Muzycznej. Artyści wykonają koncerty fortepianowe f-moll i e-moll z towarzyszeniem orkiestry Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyktando prof. Adama Korynckiego.

W przerwie koncertu nastąpi pierwsza zbiórka na fundusz budowy pomnika Chopina w Krakowie. Komitet apeluje do całego społeczeństwa, a szczególnie do miłośników muzyki, o poparcie akcji budowy pomnika i nie skąpienie grosza na ten cel.

23 bm. w ramach Roku Chopinowskiego odbędzie się pierwszy koncert Chopina dla młodzieży szkolnej, transmitowany przez P. Radio z sali Filharmonii w Krakowie. W programie koncert fortepianowy e-moll w wykonaniu młodej doskonałej artystki Haliny Czerny-Stefańskiej. Orkiestrą P. Filharmonii dyryguje E. Bury.

Prelekcja i opracowanie całego cyklu koncertów chopinowskich dla młodzieży szkolnej, które odbywać się będą periodycznie co dwa tygodnie w sali Florjanki oraz kierownictwo spoczywają w rękach prof. Bronisława Rutkowskiego.

Praca kulturalna wśród spółdzielców

Przy Zarządzie Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Krakowie utworzono sekcję kulturalno-oświatową, która ukonstytuowała się pod przewodnictwem tow. insp. Warchał. Sekcja czuwać będzie — w ścisłej współpracy z kierownictwami poszczególnych placówek spółdzielczych — nad rozwojem zbiorowego życia kulturalnego i samokształceniem pracowników spółdzielczych oraz popieraniem ich uświadczenia społeczno-politycznego.

Przedkongresowe zobowiązania w zakładach pracy zostały z nadwyżką wykonane. Do osiągnięcia tych rezultatów przyczyniły się: praca Komitetu Dzielnicowego, aktywność działaczy partyjnych, którzy mobilizowali masy robotnicze do wykonania przyjętych zobowiązań. Ponadto zorganizowano masowe szkolenie ideologiczne marksistowsko-

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury KW PZPR w Krakowie zawiadamia, że seminarium dla aktywistów Komitetu Wojewódzkiego odbędzie się dnia 25 stycznia o godz. 10 w gmachu KW PZPR — Tomasz 43. W seminarium obowiązani są wziąć udział towarzysze, którzy otrzymali w styczniu br. indywidualne zawiadomienia z dołączonym programem naukowym.

Wydział Propagandy Oświaty i Kultury KW PZPR w Krakowie zawiadamia, że seminarium dla kierowników wydziałów KW i sekretarzy KM oraz seminarium dla instruktorów KM i sekretarzy KD odbędzie się dnia 24 stycznia o godz. 10 w gmachu KW PZPR — Tomasz 43.

Liga Kobiet przygotowuje się do uczczenia dnia 8 marca

Ożywioną działalność rozwija ostatnio koła miejskie Ligi Kobiet w Krakowie, zarówno w dzielnicach jak i zakładach pracy celem wywołania się z zobowiązań zawartych w umowie o współzawodnictwie między krakowską Ligą Kobiet a śląsko-dąbrowską.

W ramach tego współzawodnictwa, mającego na celu uczczenie Międzynarodowego Dnia Kobiet, zorganizowano już 5 nowych kół terenowych i zebrano podpisy pod rezolucję w sprawie walki o pokój. Dobiegają również końca prace organizacyjne nad zbiórką pieniężną na wdowy i sieroty po bojujących poległych za wolność Grecji. Równocześnie trwa przygotowanie do uczczenia Święta

Kobiet w dniu 8 marca. Odbędzie się kilkanaście akademii i centralna akademii w Teatrze Miejskim w Krakowie.

Aktywności Ligi Kobiet pracują czynnie w świetlicach nad ożywieniem i urozmaicheniem pracy świetlicowej, organizując kółka Ligi Kobiet i wprowadzając wymiany zespołów świetlicowych. W dziedzinie walki z analfabetyzmem Zarząd Miejski zorganizował 4 kursy dla analfabetów i dąży do osiągnięcia przewidzianej we współzawodnictwie liczby uczestników kursu.

Wieczór literacki ZLP

We czwartek 24 bm. o godz. 19 odbędzie się w Domu Kultury Zw. Zaw. Rynek Gł. 27, wieczór zorganizowany przez Związek Literatów Polskich na cele oświatowe Towarzystwa Przyjaciół Mazurów i Warmiaków. W programie — opowiadanie Jerzego Szaniawskiego, nowe utwory Staffa, fragmenty z poematu „Dunikowski” Flukowskiego i z poematu St. Skonecznego „Kostka Napierki” — wiersze T. Hołuj i W. Zechentera, satyry B. Brzezińskiego i K. Szpańskiego. Słowo wiążące w opracowaniu dr St. Papée, przemówienie wstępne wygłosi prez. inż. E. Tor, prezes Tow. PMW.

W skład komisji kwalifikacyjnej weszli: dyrektor Juliusz Weber, profesorowie szkoły, przedstawiciele Partii i ZSCh. Kandydaci rekrutują się wyłącznie ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Na nankę przyjęło 8 uczniów, spośród których trzem wybitnie uzdolnionym, pochodzącym ze wsi, deklarat ZSCh zapewnił stypendium na opłacenie internatu.

Zainteresowanie poradnią muzyczną jest tak znaczne, że należy Krczć się z coraz silniejszym napływem kandydatów. W związku z tym wyłania się problem finansowego poparcia, celem zapewnienia zamierzającym uzdolnionym jednostkom możliwości kształcenia się w muzyce.

leninowskie ogółu członków. Na Wspólny Dom członkowie KD PZPR Krowodrza, jak również bezpartyjni, zdeklarowali ogółem sumę 7 mil. 224 tys. 850 zł.

Nad referatem politycznym tow. Legomskiego i sprawozdaniem tow. S. Zieniewicza rozwinęła się dyskusja, w której wzięło udział dwudziestu mówców. Wypowiedzi ich dotyczyły działalności Komitetu, wskazywały na braki i niedociągnięcia, dając w ten sposób wytyczne pracy na nowy okres.

Większa niż dotąd uwaga zwrócona będzie na przenieśowanie i koportaż prasy partyjnej na obszarze dzielnicy. Jako najbliższe zadanie wysuwa się tutaj rozszerzenie czytelnictwa dzienników i tygodników partyjnych, powiększenie prężności do 13 tys. egzemplarzy. Pieczołowita opieka otoczy Komitet współpracowników przy wyznaczaniu planu trzyletniego, następnie Związek Młodzieży Polskiej, ORMO. Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Ligę Kobiet i inne.

Aktywiści partyjni pracowali nad zapoznaniem robotników z zasadami nowej reformy.

Koncert orkiestry Radia Praskiego

Orkiestra Praskiego Radia pod dyktando Karla Ancera wystąpi dziś w środę 23 bm. o godz. 19 w sali Filharmonii Krakowskiej z koncertem symfonicznym. Wykonane zostaną dzieła: B. Smetana — Obóz Wallensteina, J. H. Voriesek — Symfonia D-dur, I. Krejci — Dwadzieścia wariacji, V. Novak — W Tatrach, W. Dvorak — Karnawał.

Poradnia Muzyczna szuka talentów

W Państwowej Szkole Umuzyczniającej w Krakowie odbyła się pierwsza próba dla kandydatów którzy zgłosili się do działającej przy szkole poradni muzycznej. Udział zainteresowanych był tak liczny, że kierownictwo zdołało przesłać jedynie 20 kandydatów z miejscowych.

W skład komisji kwalifikacyjnej weszli: dyrektor Juliusz Weber, profesorowie szkoły, przedstawiciele Partii i ZSCh. Kandydaci rekrutują się wyłącznie ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Na nankę przyjęło 8 uczniów, spośród których trzem wybitnie uzdolnionym, pochodzącym ze wsi, deklarat ZSCh zapewnił stypendium na opłacenie internatu.

Zainteresowanie poradnią muzyczną jest tak znaczne, że należy Krczć się z coraz silniejszym napływem kandydatów. W związku z tym wyłania się problem finansowego poparcia, celem zapewnienia zamierzającym uzdolnionym jednostkom możliwości kształcenia się w muzyce.

Różne

KANAREK Majer syn Rachmela i Tył z Perelman urodzony 15 stycznia 1886 w Antonowie, zamieszkały w Krakowie uzyskał zezwolenie Zarządu Miejskiego w Krakowie na zmianę imienia — Majer na Mieczysław.

6 g

6 g

my plac. Znalazło to wyraz w dyskusji, w wypowiedziach tow. Jasickiej z Komitetu Fabrycznego „Nafta”, która na konkretnych przykładach wykazała znaczenie nowych norm i stawek dla usunięcia dysproporcji w zarobkach i dla wzmocnienia wydajności.

Tow. Ekiert nawiązał do pewnych błędów w dotychczasowej pracy wśród młodzieży, apelując do starszych towarzyszy o ścisłą współpracę i opiekę nad organizacjami młodzieżowymi.

(IZ)

Kobiety w szeregach spółdzielców

Członkinie Podstawowej Organizacji PZPR przy Zarządzie Miejskim w Krakowie uchwaliły jednomyślnie przystąpić do Powszechnej Spółdzielni Spożywców, wzywając jednocześnie do masowego wpisywania się pracowników Zarządu Miejskiego, a w szczególności członków Partii i pracowników zorganizowanych w Radzie Kobiet. Do współzawodnictwa w upowszechnieniu członkostwa PSS, wezwwały one członkinie Partii w Miejskich Wodociągach i Kanalizacji, Miejskiej Kolei Elektrycznej, Zakładzie Czyszczenia Miasta i Elektrowni.



ZJEDNOCZONE FABRYKI CUKRU I CZEKOLADY — PLAN WYKONAJA

Nasz korespondent fabryczny tow. MARIAN NAZIN donosi:

Zjednoczone Fabryki Cukrów i Czekolady w Krakowie (dawniej „Suchard”) posiadają trzy główne działy produkcyjne: czekoladowy, pomadkowy i cukierniczy. Przy zakładzie pracy znajduje się ambulatorium lekarskie, dentystyczne, punkt opieki nad matką i dzieckiem, świetlica, biblioteka, zakład szewski oraz niedawno otwarty żłobek dla dzieci pracowników fabryki. W zakładzie pracy istnieją trzy koła PZPR, ZMP, oraz koło Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej, Przyjaciół Żołnierza i Ligi Kobiet.

Na rok bieżący zaplanowano wykonanie 1,406.000 kg. towaru. Według pierwszych wyników, jakie osiągnęła załoga fabryczna, należy przypuszczać, że plan zostanie przekroczony. Nowa umowa zbiorowa przyniosła realną podwyżkę najmnie uposażonym. Przyczyniło się to do uformowania siosunków w fabryce.

Jedną z naszych bolączek to koło ZMP, które nie przejawia należytej działalności. Komitet Miejski ZMP powinien zająć się tą sprawą.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podało do wiadomości iż w piątek dnia 25 lutego 1949 r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali obrad MRN w Ratuszu, pl. W.W. Świętych 3/4 II. o. — posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku obrad m. in.: sprawy budżetowe, organizacyjne, sprawozdania prez. MRN i Zarządu Miejskiego, regulamin Miejskiej Komisji Lokalowej, sprawy finansowe, gruntowe i inne.

Równocześnie prezydium MRN komunikuje, że posiedzenie konwentu seniorów odbędzie się o godz. 9 rano przed rozpoczęciem obrad plenarnych.

SPORT z ostatniej chwili

POLSKA — WĘGRY 10:6

Rewanżowe spotkanie pięcioboja między reprezentacjami juniorów Polski i Węgier rozegrane we wtorek w Poznaniu, zakończyło się tym razem zwycięstwem bokserów polskich w stosunku 10:6.

„GÓRNIK” (WAŁBRZYCH) — WISŁA (KRAKÓW) 10:6

Oslabiona drużyna Wisły (Kraków) bawiła w Wałbrzychu, przegrywając w towarzyskim meczu bokserów z drużyną „Górnika” w stosunku 6:10. U zwycięzców najlepiej walczyli Michałak i, wypożyczony z wrocławskiej „Gwardii”, Branecki. W drużynie pokonanych dobrze wypadł Sojka, który pokonał Stelmacha.



LUTY
23
Środa

TEATRY

Teatr Miejski im. J. Słowackiego
godzina 19: „Trzy siostry”.
Stary Teatr (duża sala): godz. 19: „Romans z wodewilu” — (mała sala): „10 wieczorów artystycznych humoru — operetki — aktualności”.
Teatr Młodego Widza RTPD — godz. 17: „Pan Geldhab” (dla szkół).
Teatr „Groteska”, godz. 17: „Gegozek”, bajka dla dzieci: godz. 19:30: „10 wieczorów artystycznych humoru — operetki — aktualności”.
Teatr Ropodyczny, ulica Warszawska 5, godz. 19: „Pan Tadeusz”.

KINA

Apollo: „Trzeci szturm”, godz. 16.30, 19, 21.30.
Gdańsk: „Młodość Tomasa Edisona” — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Sztuka: „Siostra Łokaj”, godz. 18, 20.
Swift: „Skarb” — godz. 15.15, 17.30, 19.45.
Uciecha: „Skarb” — godz. 15.45, 18, 20.15.
Wanda: „Trzeci szturm”, godz. 16, 18.30, 21.
Warszawa: „Paganini”, godz. 15.30, 17.45, 20.
Wolność: „Na morskim szlaku” — godz. 16, 18, 20.
Kino Aktualności w sali kina „Sztuka”: Najnowsze kroniki filmowe: Mchy, Trzęsienie ziemi, Zwierzęta leśne zimą. Godz. 12, 13, 14.
Kino oświatowe, ul. Garncarska 1, wyświetla codziennie program aktualności jak wyżej — godz. 18.15, 17.45, 19.30, Poranki w niedzielę godz. 11.30.
Seanse w kinie „Apollo” w dniu 22, 23 bm. i w kinie „Wanda” w dn. 22, 23 wykupione przez OKZZ.

WYSTAWY

Wystawa prac Piotra Michałowskiego, Muzeum Narodowe, Sukiennice, oddzielenie w godz. 10—14.
Wystawa Związku Pol. Artystów Plastyków w Pałacu Sztuki, Plac Szczepański 4, w godz. 10—16.
Wystawa rzeźb artystycznych narodów słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst. Smoleńsk 9 w godz. 10—14.
Wystawa zbiorowa E. Krczy, Dom Pisarzy oddzielenie godz. 10—14. Wstęp bezpłatny.

RADIO

Godz. 5.20: Koncert poranny dla świata pracy. 8.55: Szkolna gazeta radiowa dla klas starszych. 11.40: „Dzień miłości Prydyka Chopina”, aud. szkolna słowno-muz. dla klas młodzieży. 12.30: Koncert dla młodzieży szkolnej Wykonawcy: Orkiestra Państwowej Filharmonii w Krakowie pod dyr. Edwarda Burego, H. Czerny-Stefańska (fortepian), Bron. Rutkowski (omówienie). W programie: 1) Elsen: Sultana Wampun. 2) Chopin: Koncert e-moll (Kraków). 13.30: Muzyka operowa z płyt. 13.50: „Na feli PZZ”. 14.30: Koncert zyczeń (Kr.). 15.20: „Syn pułku”, słuchowisko dla dzieci w powieści Katarzyny, w przekładzie Zdzisława Nardellego, w wyk. artystów teatru „Młodego Widza”. Radiofonografia i reżyseria Józefa Karbowskiego (Kr.). 16.25: Transmisja z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatr” w Zakopanem. 16.45: „Gramy w szachy”. 18.00: Wszelchnia Radiowa. 18.30: Otwarcie cyklu pt.: „Żywe wydanie dzieł Chopina”. Koncert pierwszy. Wykona H. Sztompka. 19.10: Audycja literacka. 20.35: Transmisja z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatr” w Zakopanem (Kr.). 21.00: „Opowieść o Chopinie” (odc. 2). 22.45: Interludia Freda Hartley’a (płyty).

KOMUNIKATY

Plastycy — członkowie Ligi Morskiej przy Z.P.A.P. Ogólne zebranie w sprawie wystawy odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 17—17.30 w lokalu Ligi Morskiej, Basztowa 10, I. p.

* Szachści-związkowcy pragnący brać udział w kursie gry szachowej proszeni są o przybycie w piątek dnia 25 bm. o godz. 18 do Domu Kultury, Rynek Gł. 27, I p.

Fabryka Lekomotyw w Chrzanowie z a t r u d n i :

inżyniera — lub technika-specjalistę spawalniczego, wysokie kwalifik. buchalterów, oraz młodych inżynierów do biur fabrykacyjnych i technicznych.

Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysami kierować do Wydziału Personalnego Fabryki. 17-K



Sport w Armii Radzieckiej

W żadnej armii na świecie nie kładzie się tak dużego nacisku na zagadnienie kultury fizycznej i sportu, jak właśnie w Armii Radzieckiej.

Wychowanie fizyczne w wojsku obejmuje trzy elementy:

- a) gimnastykę poranną,
- b) obowiązkowe wychowanie fizyczne,
- c) sport wyczynowy.

Wychowanie fizyczne, będące jedną z składowych części wyszkolenia bojowego stoi w Armii Radzieckiej na bardzo wysokim poziomie. Oparte jest ono na gimnastyce przyrządowej oraz na normach składających się na państwową odznakę sportową GTO.

Prawie każdy żołnierz w czasie swej służby w wojsku zdaje na państwową odznakę GTO i jest po demobilizacji krzewicielem sportu w swej fabryce czy wsi.

Zarówno żołnierzy jak i podoficerów czy oficerów obowiązują pewne dokładne opracowane normy sportowe, których wykonanie sprawdzają specjaliści inspektorzy wychowania fizycznego w wojsku. Celem sprawdzenia rozwoju sportu organizuje się wojskowe zawody sportowe o różnym zakresie od wewnętrznych pułkowych począw-

szy, a na mistrzostwach Armii skończywszy.

Do podstawowych gałęzi sportu w wojsku należą: pływanie, narciarstwo, lekka atletyka, gimnastyka, koszykówka, boks, szermierka na bagnety, strzelnictwo, marsze i biegi na przełaj.

Według systemu przyjętego w Armii Czerwonej, każdy oficer i podoficer winien być jednocześnie instruktorem wychowania fizycznego. Na bardzo wysokim poziomie stoi wychowanie fizyczne w szkołach wojskowych („Nachimowskie” i „Suworowskie Uczeliszcz”).

Wychowaniem fizycznym oficerów zajmują się „Domy Oficerskie”, znajdujące się w każdym niemal garnizonie. Pracą sportową w tych domach kieruje Centralny Dom Czerwonej Armii w Moskwie — sienne CDKA, którego za-

daniem, prócz jak największego umasowienia sportu jest przygotowanie drużyn reprezentacyjnych Armii Czerwonej w każdej dziedzinie sportu. Nie ma takiej gałęzi sportu, której nie uprawialiby zawodnicy wojskowi i w której nie odnosiliby wielkich sukcesów.

Na wszystkie mistrzostwa odbywające się w Związku Radzieckim wystawia C. D. K. A. zawsze najsilniejsze zespoły. Największymi sukcesami pochwalić się może piłkarska jedenastka CDKA — wielokrotny mistrz ZSRR i zdobywca pucharu Związku Radzieckiego.

Ale nie tylko w piłce nożnej uchodzi CDKA za jeden z najsilniejszych zespołów Zw. Radzieckiego.

W roku 1947 drużyna oficerska CDKA wygrała mistrzostwa ZSRR w popularnym biegu sztafetowym 10X1000 m, przy czym każdy zawodnik przebiegł dystans 1000 m poniżej 2 min. 40 sek.

W roku 1945 CDKA zajął pierwsze miejsce w popularnym na terenie Związku Radzieckiego hokeju rosyjskim. Zawodnicy CDKA posiadają wiele drużynowych i indywidualnych tytułów mistrzowskich ZSRR we wszystkich dziedzinach sportu.

Warto jeszcze wspomnieć, że w skład reprezentacji radzieckiej na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Oslo w roku 1946, gdzie lekkoatleci radzieccy odnieśli wspa-

ne sukcesy, wchodziło 5 zawodników CDKA z doskonałym długodystansowcem kpt. Waniem na czele.

Bieg doroczny na przełaj, organizowany przez „L'Humanité” w Paryżu wygrała w r. 1947 Zajcewa, należąca do C. D. K. A.

Wśród lekkoatletów CDKA znajduje się 7 zasłużonych mistrzów sportu i 25 mistrzów sportu. CDKA ponadto jest posiadaczem ponad 100 najwyższych nagród państwowych, zdobytych na wszystkich stadionach ZSRR.

Tak więc wojskowy sport radziecki uchodził słuszenie za podstawowy współczynnik sportu radzieckiego. Żołnierze-sportowcy zdali na celującą egzamin ze swej sprawności w czasie ostatniej wojny wykonując szereg trudnych operacji wojennych zarówno w ogniu frontowych działań, jak i na tyłach wroga, walcząc w szeregach partyzanckich. Dowiedli oni swej tężyzny fizycznej.

D.

M. ISAKOWA najlepsza łyzwiarka świata

Tegoroczna mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie — Maria Isakowa skończyła dopiero 20 lat.

W piętnastym roku życia startowała po raz pierwszy w zawodach łyżwiarskich, a w rok później zdobyła nagrodę w zawodach o mistrzostwo ZSRR.

W roku 1945 po raz pierwszy zdobyła tytuł mistrzyni Związku Radzieckiego.

Isakowa w swej dotychczasowej karierze sportowej zdobyła 4 razy nagrodę im. Kiriowa, cztery razy była mistrzynią Republiki Radzieckiej i pięć razy absolutną mistrzynią ZSRR.

Zawodniczka ta posiada m. in. rekord ZSRR na dystansie 1000 m. (1,41,2). Isakowa jest członkinią moskiewskiego „Dynamo” i trenuje pod okiem najlepszego łyżwiarza radzieckiego Iwana Anikanowa.

Gdzie będą rozegrane mistrzostwa Polski w boksie?

Od 7—10 kwietnia rozegrane zostaną mistrzostwa bokserskie w okręgach, a indywidualne mistrzostwa Polski w dniach 6—9 maja br.

Ponieważ w tym czasie Hala Ciężkiego Przemysłu w Poznaniu zajęta jest na Targi Poznańskie, dlatego nie ustalono jeszcze ostatecznie miejsca rozgrywek.

Polski Związek Bokserski proponuje rozegranie indywidualnych mistrzostw Polski na stadionie.

20 marca pierwsze mecze o mistrzostwo KOZPN

Tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo krakowskiej A-klasy rozpoczyna się — tak jak weszła i ligowe — 20 marca br.

Zaległe spotkania jesienne zostaną rozegrane w dniu powstania, a niedziele są przeznaczone wyłącznie na rozgrywki terminarza wiosennego.

Na szlakach zwycięskich bojów MUZEUM ARMII RADZIECKIEJ W MOSKWIE

Na jednym z placów moskiewskich w wielkim gmachu mieści się Centralne Muzeum Armii Radzieckiej. W ciągu ostatnich dni widać tu dużo zwiedzających.

Z uwagą oglądają oni ekspozycję, przysłuchują się wyjaśnieniom przewodników, którzy opowiadają o rozmaitych etapach historii Armii Radzieckiej.

Zwiedzamy różne sale. Wystawiane tu ekspozycje ilustrują drogę bojową wojsk radzieckich, które wyzwoliły spod jarzma hitlerowskiego bratnie narody słowiańskie: Polaki, Bułgari, Czechosłowacy, Jugosłowianie oraz narody Węgier, Rumunii i Finlandii. Widzimy tu broń, wykresy operacji wojennych, fotografie, obrazy i rzeźby.

Uwagę zwiedzających przyciągają stoiska z ekspozycjami, obrazującymi walkę Armii Radzieckiej o wyzwolenie Polski. Zebrano tu materiały, dotyczące opracowanego przez dowództwo naczelne sił zbrojnych ZSRR planu szóstego historycznego ciosu, zadanego wojskom niemieckim, ciosu, który doprowadził do wyzwolenia Ukrainy Zachodniej i sforsowania Wisły.

Na ścianie widnieje wielka fotografia: sławny bohater drugiej wojny światowej, marszałek wojsk pancernych Rybalko wraz z generałem Mielnikowem opracowują plan otoczenia ugrupowania nieprzyjacielskiego. Inne zdjęcie przedstawia sztab gwardyjskiej armii czołgów generała Katukowa, który opracował plan ofensywy na Złoczów. Obok wisi wykres ofensywy wojsk radzieckich.

Z KTÓRYMI
WSPÓDZIAŁA I ARMIA
POLSKA.

Ofensywa ta zakończyła się rozgromieniem sił niemieckich na Ukrainie Zachodniej.

Wykres pozwala zapoznać się nie tylko z kierunkiem głównych ciosów, lecz również uświadomić sobie dynamikę gigantycznych bojów na szerokim froncie od Kosiowa, na południu do Fruzan i Wsłoczy na północy. Łuki strzałek otaczają jak gdyby stalowymi klezczami najważniejsze punkty obrony Niemców. Wszystkie one idą na zachód. Na południowym froncie wojska Czerwonej Armii zajmują miasto Stanisławów i Lwów. Ciężny pierwszy cios otacza miasto Brody.

Tutaj otoczono i rozgromiono około 5 dywizji niemieckich. W rejonie Lwowa w takim samym pierścieniu rozgromiono 2 niemieckie dywizje piechoty. Armie radzieckie w tej części frontu sforsowały San i wyzwoliły pierwsze miasta polskie: Jarosław, Przeworsk, Rzeszów, Krosno i Debicę. W toku błyskawicznej ofensywy powstał przyczółek sandomierski. W rejonie Sandomierza otoczono i zniszczono 3 dywizje nieprzyjacielskie. Wojska radzieckie zajęły miasta Sandomierz, Baranów i Tarnobrzeg.

Równocześnie wojska Frontu Białoruskiego posuwając się na zachód od Kowla, wywnęśli Niemców z Lublina, sforsowały Wisłę w rejonie Puław i Deblina i podeszły do Pragi. Wojska marszałka Rokossowskiego zdobyły miasto i twierdę Brześć, przekroczyły granicę polską i w rejonie między Brześciem i Białą Podlaską otoczyły i rozgromiły 3 dywizje niemieckie.

Kopie zwycięskich rozkazów Stałina, dokumenty i fotografie

WSKPRESZAJA DNI
MINIONYCH BITEW.

Oto moździerz Nr 3422 z baterii jednego z pułków artylerii: „Waleczny” dowódca grupy, sierżant Łomakin, celowniczy młodszy sierżant Iwanow, Nikonow i szeregowy Łomachow przeszli wraz z wojskami radzieckimi 2,545 km. Od Oku do Świdłowa i Praż. Omiem swego moździerza zlikwidowali oni 9,000 Niemców i 11 czołgów.

9 dział przeciwczołgowych, 20 karabinów, 2 baterie miotaczy min. 1 punkt obserwacyjny i porażki niemieckie w Kowlu.

Przechodzimy dalej. Ze zdjęć uśmiechają się do nas waleczni bojownicy, Bohaterowie

Związku Radzieckiego młodszy lejtnant Ustimenko, starszy sierżant gwardii Kalenduk, starszy sierżant gwardii Sinicyn i starszy sierżant gwardii Koczczew. Z rąk tego bojowego „kwartetu” gwardyjskiego zginięło pod Przemysłem 690 Niemców.

Wzrok nasz zatrzymuje się mimo woli na dużej fotografii, na której widzimy dwukrotnie go Bohatera Związku Radzieckiego kapitana Reskalowa. Stoi on przy samolocie. 52 gwiazdy zdobija jego bojowy mundur. Ten waleczny pilot stracił 52 samoloty nieprzyjacielskie nad Ukrainą i Polską.

Barwnie płoża mała rzy Miesiaca i Ponomariewa, przedstawia zaciętą bitwę o Pragę. Czołgiści radzieccy, piechota radziecka i polska wśród płonących domów Praż.

Uwagę zwiedzających przyciąga znacznie powiększona kopia historycznego dokumentu, na którym widnieje napis:

„Oświadczenie Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR o stosunkach między Związkiem Radzieckim a Polską”.

W te pamiętne dni, kiedy Armia Radziecka wkroczyła na ziemię Polski, Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR z polecenia rządu radzieckiego oświadczył:

„Posuwając się skutecznie naprzód, Armia Czerwona doszła do granicy państwowej między Związkiem Radzieckim a Polską. Ścigając uciekające armie niemieckie, wojska radzieckie wraz z działającą na froncie radziecko-niemieckim Armią Polską, przekroczyły granicę radziecko-polską i wkroczyły na terytorium Polski. Tym samym zapoczątkowano wyzwolenie bratniego narodu polskiego od okupacji niemieckiej.

Wojska radzieckie wkroczyły w granice Polski pełne stanowczej woli rozgromienia nieprzyjacielskiej armii niemieckiej i dopomożenia narodowi polskiemu w dziele jego wyzwolenia spod jarzma okupantów niemieckich i odbudowania niezawisłej, silnej i demokratycznej Polski.

Rząd radziecki wyraża niezłomną pewność, że bratnie narody ZSRR i Polski wspólnie doprowadzą do końca walkę wyzwolenia przeciwko okupantom niemieckim i zajął trwał podwalny przyjaźni współpracy radziecko-polskiej”.

Po upływie krótkiego czasu waleczna Armia Radziecka, krocząc ramię przy ramieniu z rosnącymi wojskami polskimi, rozwinęła nową ofensywę. W toku ofensywy wyzwolone zostały od okupantów niemieckich stolice Polski: Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław i inne miasta oraz rdzenne ziemie zachodniej Polski do Odry i Nysy.

Obecnie i w Polsce i w Związku Radzieckim wiedzą wszyscy, że słowa rządu radzieckiego wypowiedziane w historycznym oświadczeniu Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych w 1944 r. zostały wcielone w życie.

Odrodziła się, wzrosła i potężnieje niezawisła, silna, demokratyczna Polska.

Żyje i rozwija się przyjaźna współpraca polsko-radziecka.

We salach muzeum wystawiono wiele rozmaitych cennych darów od narodów Europy Wschodniej. Podarki te są dziełem rąk największych mistrzów. Nadeszły one z Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Rumunii i innych krajów dla Armii Radzieckiej, dla wielkiego wodza generalissimusa Stałina.

Podarki te są wyrazem gorącej wdzięczności wobec narodu radzieckiego, wobec jego sił zbrojnych, wobec wielkiego wodza generalissimusa Stałina za wyzwolenie od tyranii faszystowskiej, za uzyskanie wolności i niezawisłość.

Nowy rekord pływacki

NOWY JORK. Podczas zawodów pływackich w New Haven drużyna studentów Uniwersytetu w Yale, w skład której wchodził Gerdes, More, Blum, Reid, ustanowiła nowy rekord świata w pływaniu na 4X200 j., uzyskując czas 7:55,1 min. Wynik uzyskany przez studentów jest o 16 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu świata w tej konkurencji.

Rola krakowskich lekkoatletów w zimowych mistrzostwach Polski

W rozegranych przed kilku dniami w Poznaniu zimowych mistrzostwach lekkoatletycznych Polski zawodnicy krakowscy uzyskali kilka dobrych wyników, zdobywając pierwsze względnie drugie miejsca.

Zajęcie przez ZZK Olśa w ogólnej klasyfikacji pań drugiego miejsca mówi najlepiej o pracy, wysiłku i ambicji zawodniczek krakowskich.

Dużym sukcesem krakowianek było uzyskanie pierwszych miejsc przez Borowiecką, w skoku w wysoki oraz w biegu na 80 m, drugich miejsc przez Ko-

nikówną w kulę, Bułankę w biegu na 500 m.

Również na szczególne podkreślenie zasługuje zdobycie pierwszego miejsca w biegu na 3000 m przez Biernatę (Gwardia—Wisła), przy 16 startujących zawodniczkach.

Widzimy więc, że zawodnicy krakowscy korzystając z odpowiednich ćwiczeń i zaprawy przygotowywali się starannie do wiosennego sezonu.

Obecnie — jak to wykazali w Poznaniu — znajdują się oni w możliwej formie i gdy wyjdą na bieżnię sprawią niejedną niespodziankę innym okręgom.

Czwórmecz „słowiański” w KRAKOWIE

W czasie tegorocznych Zimowych Świąt tj. 4—6 czerwca br. ZZK Cracovia organizuje w Krakowie wielki „Turniej słowiański” o puchar z udziałem dwóch czechosłowackich drużyn: Żyliny i Victorii Pilzno, jednej drużyny bułgarskiej

(przypuszczalnie zespołu Lewskiego) i Cracovii.

Każdego dnia odbędą się dwa spotkania.

W roku ub. podobny turniej odbył się w Żylinie, gdzie wzięli udział gospodarze, a Cracovia zajęła dopiero czwarte miejsce i nagrodę za grę fair.

Szwecja-Polska w piłce nożnej jeszcze w tym roku?...

SZTOKHOLM. W poselstwie polskim odbyła się onegdaj konferencja prasowa dziennikarzy szwedzkich z delegatami Polski, bawiącymi na tegorocznych mistrzostwach świata w hokeju.

Na zebraniu tym przedstawiciele Polski wyjaśnili, zebrany dziennikarzom przyczyny absencji w turnieju sztokholmskim hokeistów polskich. Również i Szwedzi wyjaśnili, czym należy tłumaczyć nieobecność ich reprezentacji na Akademickich Narciarskich Mistrzostwach Świata w Spindlerowym Młynie i w zawodach o „Puchar Tatry”.

Jako jeden z następnych punktów posiedzenia poruszona była sprawa rozegrania przez Szwedów rewanżowego spotkania piłkarskiego z Polską w Warszawie. Szwedzi działacze zapewnili Polaków, że zrobią wszystko, by jeszcze w tym roku piłkarze szwedzcy znaleźli się na boisku warszawskim.

TO i OWO ze sportu

Reprezentacyjny prawoskrzydłowy Polski Sasiadek z Katowickiej Pogoni, zwrócił się do zarządu klubu z prośbą o udzielenie mu zwolnienia.

Po uzyskaniu zwolnienia Sasiadek ma zamiar podpisać deklarację do Polonii bytomskiej. Zawodnik ten chodzi do szkoły w Bytomiu i bierze udział w zimowej zaprawie piłkarzy Polonii.

Młody, dobrze zapowiadający się piłkarz — Gruner przeniósł się już na stałe z Gliwice do Gdańska, gdzie rozpoczął pracę w Blurze Odbudowy Portów.

Gruner wystąpi w bież. sezonie w barwach beniaminka Klasy Państwowej — Lechia (Gdańsk).

Drużyna lekkoatletów znanego węgierskiego klubu — Vasas Budapeszt bawić będzie w pierwszych dniach września br. w Polsce i zmierzy się z czołowymi lekkoatletami na boiskach Krakowa i Wrocławia.

Węgrzy posiadają w swych szeregach mistrzynię olimpijską w skoku w dal Gyarmati oraz mistrza olimpijskiego w rzucie młotem — Nemeth'ego.

Zarząd ZZK Poznań zamierza sprowadzić do Poznania na dzień 1 maja znaną radziecką drużynę piłkarską — Lokomotiv (Moskwa).

Zaproszenie dla piłkarzy radzieckich zostało już wysłane do Moskwy.

Istniejące na terenie Białej Krakowskiej Kluby sportowe mają dokonać fuzji w jeden Związkowy Klub Sportowy — Włóknarz (Biała).

Również Hejnał (Kęty) i Beskid (Andrychów) zmieniają nazwy na ZS Włóknarz.

„Gazeta Krakowska”
Pismo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie

Redaguje: Komitet Redakcyjny Kraków, Wiśna 2, tel. centr. 556-53
Red. nac. przyjmuje godz. 11—12. Sekretarz red. godz. 11—12.
Sekretariat red. godz. 12—13.30.

Prenumerata mies. bez odnośnika 120 zł. — z odnośnikiem 170 zł. — przez pocztę mies. 150 zł. — RSW „Prasa” — Wydział Kolportażu: Kraków Wiśna 2 tel. 544-79. 502-48. tel. rozdzielni miejskiej komisowej 586-32. Konto PKO IV-1033. Biuro ogłoszeń RSW „Prasa” Kraków, Starowiślna 4, telefon 535-60. Konto PKO IV—1980

Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1 M—51524

W 31 ROCZNICĘ ARMII RADZIECKIEJ

Polskie ekrany w rocznicę Armii Radzieckiej

Polski świat filmowy przygotowuje się do godnego uczczenia Święta Armii Radzieckiej. Program, opracowany na dzień 23 bm. przez „Film Polski”, obejmuje uroczystą premierę ostatniego arcydzieła kinematografii radzieckiej, filmu reż. Igora Sawczenki, wyprodukowanego przez Kijowską Wytwórnię Filmową „Tzeci Szturm”. Jest to epos bitewny, opowiadający językiem dramatu historycznego dzieje odzyskania przez Armię Radziecką wiosną 1944 r. Krymu i likwidacji na nim 200-tysięcznej armii hitlerowskiej. „Trzeci szturm” stanowi część trylogii filmowej, która przedstawia historię pogromu wojsk hitlerowskich na ziemi radzieckiej w pierwszych miesiącach 1944 r.

Premiera filmu odbędzie się w Warszawie, w kinie Palladium oraz jednocześnie w 14 kinach w miastach wojewódzkich.

Ponadto będziemy mogli ponownie zobaczyć wielkie filmy z okresu powstawania Armii Radzieckiej, jak np. film braci Wasiliewych „Czapajew” z Daboczkim w roli głównej. Ten doskonały dramat filmowy ukazuje, jak z ludu wyrasta pod wpływem wychowawczym Partii i ideałów socjalizmu żołnierz i dowódca, świadomy swoich zadań i obowiązków wobec ludu i rewolucji.

O pierwszym okresie Armii Radzieckiej opowiada film reż. E. Dzigana — „My z Kronszadu”, w którym przedstawiona została bohaterska obrona Leningradu przez awangardę rewolucji — marynarzy floty bałtyckiej w walce z oddziałami kontrrewolucyjnymi, dowodzonymi przez Judynę. Bałtycka marynarka wojenna jest również tematem filmu p. t. „Delegat Floty”.

Do najciekawszych i stojących na wysokim poziomie sztuki kinematograficznej filmów z czasów ostatniej wojny, które znów będziemy mogli zobaczyć, należą przede wszystkim przeróbki cennych powieści Katajewa: „Syn pułku” i Gorbatowa „Dusze nieujarzmione”. Zwłaszcza ten ostatni film reżyserii Marka Dońskiego niewątpliwie zainteresuje widza polskiego, gdyż ukazuje okupację niemiecką. To co widzimy na ekranie — to żywe przykłady okupacji niemieckiej w Polsce. Mistrzowsko przedstawiony jest w filmie charakter ludu radzieckiego, jego patriotyzm i niezłomna wola zwycięstwa.

Wznówione będą również filmy, które cieszyły się długotrwałym powodzeniem, jak np. „As wywiadu” z Kadocznikowym w roli tytułowej, „Aleksander Matrosow”, „Kurhan Małachowski”, „Postrach mór”, kilka komedii o tematyce wojennej, jak np. „O szóstym wieczorem po wojnie”, „Zwariowane lotnisko”, „Słuby kawalerskie” itd.

Szczególnie skwapliwie powinni skorzystać z — ostatniej być może — okazji ci wszyscy, którzy nie widzieli jeszcze wielkiego dzieła E. Ermiera „Wielki Przełom” — filmu — dokumentu o bitwie stalingradzkiej. Tym filmem Ermier dał początek nowemu rodzajowi utworów filmowych, filmów pełnometrażowych, przenoszących na ekran dramat dziejowy, którego bohaterem jest historia wielkich dni bitwy stalingradzkiej.

B. Rubach

Kiedy w takiej bitwie, jak stalingradzka, trafiała się nagle minута spokoju, gdy przestawała drzeć ziemia od wybuchów i dawał się słyszeć świst pojedynczej kuli, wtedy nawet najbardziej zahartowanym żołnierzom stawało się jakoś niewyrażnie.

I właśnie w taką to rzadko spotykaną minutę on podpełznął do mnie po suchej i startej już słomie, dotknął ręką piaszczą i spytał:

— Nie śpisz? Daj ognia. Zapalimy.

Siedzieliśmy w trójkę — starszy już wiekiem wąsaty saper z obsługi motorowego promu, dziewczyna, sanitarny instruktor z batalionu sanitarnego, raniona w ramię i ja — w ciasnej ziemiance, wydłubanej w stromym i gliniastym brzegu koło przeprawy, oczekując, póki na tamtym brzegu Wołgi nie zpreparują rozbitego pociskiem motorowego promu.

Saper denerwował się i co minuta wybiegał na wierzch. Diabli go brali, że siedzi tutaj i nie może brać udziału w remoncie. A żeby jakoś zabić czas, już po raz trzeci brał się do rozbierania i czyszczenia swego starego karabinu, starannie rozkładając na własnej onuce i tak już biyszczące jego części.

— No to zapalimy, czy co? Nie palisz? Słusznie! I zdrowo i kieszeni lżej. I ja 47 lat nie palę, ale już w 48... nie wytrzymałem. Tutaj, w Stalingradzie, to zacząłem palić... Tutaj to zapalisz! Ja przez te dwa miesiące na tej przeprawie takich rzeczy się napatrzyłem, jakich mi obaj, chociaż wojskowi, przez całe swoje życie na pewno nie widzieliśmy. Doprawdy.

Zapalił grubego, niezręcznie skreconego papierosa i śledząc za rozpływającym się w cienistym półmroku ziemianki dymem, właściwie nie opowiadając, a raczej głośno rozmawiając, ciągnął:

— Ja człowiek cichy. I praca moja też była spokojna. Starałem się... Sam z Uralu pochodzę. No, a tam, w naszych stronach znaczy się, ziółko w spółdzielni przemycaliśmy. Niczego sobie praca, popłatna, jeśli ją znacie. A ja, bywało, nawet na polowanie nie lubilem chodzić, słowo daje. Chcecie — wiercie. Chcecie — nie, na krew po prostu patrzeć nie mogłem spokojnie. A jeśli już trafiło się, że na polowanie poszedłem, a u nas tam to wszyscy myśliwi, a czasem jeszcze i z żywnością w tajdze było skąpo, to starałem się zwierzynę, albo tam jakiego ptaka, na miejscu położyć, żeby nie widzieć, jak się męczy. Kiedy wzięli mnie na wojnę, bardzo się ucieszyłem, że otrzymałem skierowanie do pontonowej jednostki. Dlatego, że pontoniarzom rzadko kiedy trafia się strzelać. Mnie do głowy przyszło nie mogło — jakże to ja nagle do człowieka będę strzelał? No, widzicie, jaki ja byłem. A teraz i samemu się nie chce wierzyć!

Przyjechaliśmy tutaj w sierpniu, właśnie na ten sam brzeg, urządzać zapasowe przeprawy. No i ja, naturalnie, uradowałem się. Kto by nie słyszał o Stalingradzie! Już jak my tam nie żyjemy, można powiedzieć, w najbardziej głuchej tajdze, przezywając nas przez to niedźwiedziami, a i to, spytaj pierwszego lepszego, każdy powie: „Jest sobie takie miasto nad Wołgą, którego w 1918 r. sam towarzyszył Stalin bronił i pod którym białych w puch i w proch rozbił!”

A o tutejszej fabryce traktorów, tożemy także wszystko wędzieli, bo choć my tam wśród drzew i kamieni żyjemy, a pola u nas to i Bóg nie wie jakie, jednak tutejsze traktory i po naszych ziemiach chodzą...

Tak oto urządziliśmy swoją przeprawę, skończyliśmy pracę, znaczy się, i dowódca pozwolił nam na miasto popatrzyć. No, umyśliśmy się, buty wyczyściliśmy, nowe kołnierzyki podszliśmy, wszystko

Nad Wołgą

Borys Polewoj
Ilum. H. Hubert

jak się należy i poszliśmy patrzeć. Rozkoszne miasto, aż serce się raduje, czyste, obszerne. A jakie domy, jakie sklepy, jakie ulice. No i wszystko co tam jest, wszystko to dla człowieka pracy. Skończył pracę — spaceruj sobie po bulwarach, kufelek piwka za stołeczkiem w ogródku sobie wypij, proszę bardzo, albo do teatru. A teatr tu taki był, że do góry spojrzysz — czapka zleci. Odszukaliśmy dom, gdzie stalinowski sztab stał. A na nim deska kamienna przybita. I choć muzeum to było zamknięte, postaliśmy sobie przed tym domem. Chociaż nam saperom rzadko kiedy, jakżem już wam mówił, strzelać się trafia, to jednak przyjemnie, że my takie miasto bronić będziemy, które imieniem Stalina nazwane, którego — widzisz — i sam Stalin bronił.

A dzień był niedzielny, jasny. Dzieciaki na bulwarach w piasku kopali. Dziewczeta, kobiety w jaskrawych sukniach po ulicach sobie spacerują. I właśnie w ten sam spokojny, piękny niedzielny

Wołgi, jacyś starcy kuszytają, no i inna, jak to się mówi, cywilna ludność. Włosy na nich skwierczą, odzież się dymini — po prostu piekło, prawdziwe piekło.

No, a my, pontoniarze zdrowo w tę noc się napracowaliśmy. O sobie zapomnieliśmy nawet pomyśleć. Gdzie tam! Pod bombami, pod karabinami maszynowymi całą noc za Wołgę uciekinierów przewoziliśmy. Ale czy to taką masę narodu od razu przeprowadzić? Gdzie tam, O, jaka to Wołga tutaj! A Niemiec ciągle bombarduje i na przeprawę, na przeprawę! „Messery” tylko wybiorą, gdzie tłum się zebrał, jak jastrząb zza chmur, lecą w dół i z kulomiotów, z kulomiotów w tę cywilną, jak to się mówi, ludność!...

Wiele ja już na wojnie widziałem, wiele z pewnością jeszcze trzeba będzie zobaczyć, ale już chyba nie to. I serce

wznówionej właśnie kanonadzie i odwróciwszy się ukradkiem strząsnął rękawem łzę. Raniona dziewczyna, skuliwszy się w swoim kącie, zupełnie jakby skamieniała z naprężenia. I doprawdy zdawało się, że jej wielkie oczy jarzą się w półmroku — tak wielki był w nich gniew.

— Albo to znów pamiętam — ciągnął dalej saper zmienionym nieco głosem — akurat w południe podpalił z



powietrza parowiec z rannymi. „Kompozytor Borodin” się nazywał. Ogromne okręśko, czteropokładowy, a zapłonął, jak kora brzoza. A byli tam sami ciężko ranni, bezwładni. Płonie statek, a oni pełną po pokładzie, z okien się wychylają, przywołują pomocy, jęcza. Niemców przeklinają. Zaraz ze wszystkich stron rybacki rzuciły się do nich na łódkach, okrążyły statek, zaczęły rannych przenosić. Wasze to właśnie — kiwnął w stronę sanitariuszki — dziełne dziewczęta! statek — jak ognisko. Włosy, spódnice na nich się palą, a one nie, tylko rannych noszą i do łódek spuszcza. No, na szczęście nasze samoloty nadleciały i tych „Messery” rozpędziły. Jeden z nich właśnie i teraz jeszcze z wody sterczy naprzeciwko pomnika Cholzunowa. To jeszcze wtedy go podbili!...

Tak, napatrzyliśmy się w owych dniach.

A wieczorem trafili bombą w olbrzymią barkę. Właśnie szła z dziećmi z prądem w dół rzeki, wywozili je z domów dziecięcych. Drewniana, niezgrabna, szybko zaczęła tonąć. Straszna rzecz! Z brzegu, z dwóch statków, my, saperzy, marynarze, rybacy na łódkach — wszystko rzuciło się na ratunek a „Messery” chodzą kregami nad statkiem i z dzialek i z karabinów maszynowych w łódki, w łódki. Szlag ich trafia, widzisz, że dzieciaki żywe będą! Ot i rozpacz! Dzieciaki toną, rączki do nas wyciągają!... Nie, już lepiej nie wspominać! Pamiętam jeszcze: kiedy barka już na bok się nachyliła, młoda kobieta skoczyła z burty do wody z maleństwem na rękach. Widać dobrze pływała. Położyła się na plecach i nogami, nogami pracuje. A dzieciątko nad wodą trzyma.

Wiosłując ją do niej z całych sił i krzycząc: „Trzymaj się, trzymaj się, maleńka, zaraz zaraz!” Już rękę do niej wyciągnąłem, żeby maleńkiego wziąć. A tu jeden „Messery” nad samą głową, jak nie zastrzeszczy! Rrrr! I trafił. Jak kamień poszła serdeczna na dno razem z dzieciątkiem swoim, tylko woda w tym miejscu poczerwieniała.

Saper nagle urwał opowiadanie i wściekle zakrzyzał:

— Czy to są ludzie, czy człowiek tak potrafi? czy faszysta — to człowiek? Oto towarzysz Stalin powiedział: „Faszystowski zwierz”. Tak, to zwierzę, jeszcze jakie zwierzę! W głębokiej tajdze i to takiego się nie spotka! Ot co, towarzyszu majorze, chcesz — wierz, chcesz — nie: mnie przed wojną wielki — i tej zabić żal było,

a jak popatrzyłem na to wszystko to serce moje skamieniało. Przecież jestem saperem. I sprawy tu u mnie, sami widzicie, nie lekkie, przeprawę utrzymuję pod miną, pod kulą. A to bywa, sami wiecie, że i na wprost do nas wała. A oto, słowo daję, zazdrośnie żołnierzom, którzy tam, w mieście, do Niemców strzelają. A jak powiem sobie: „Mili, faszysta przecież ot tu, obok ciebie, nad samą Wołgą” — to ani w dzień ani w nocy spokoju nie mam. Miejsca sobie nie mogę znaleźć, w końcu zezłościłem się, nawet sam sobie się dziwię.

Akurat jakoś całym hurtem jeńców prowadzili. Przeprowadzili ich na tą stronę na naszym promie. Idzie to nieogolone, brudne, obszarpane, niektórzy ranni, niektórzy ledwo na nogach stoją, trzęsą się ze strachu i jak owce jeden do drugiego się przyciska. Spojrzę na nich i dusza płonie: a może akurat któryś z nich do tej kobiety z dzieckiem serce wypuścił? Nie mogę spokojnie na tę zakale patrzeć. Czuję, że mnie całego trzęsie. Odwróciłem się, zdjąłem, żeby nie grzeszyć z siebie karabin i oddałem swojemu pomocnikowi, strzelcowi Sienie Kulikowi. „Weź — mówię — proszę cię bardzo, boję się, że serce nie wycierpi”.

Przewiozłem ja tę zakale i prosto poszedłem do swojego dowódcy, kapitana technicznych wojsk. Melduję według regulaminu, że niby tak i tak, proszę mnie odesłać do piechoty. Ten do mnio:

— A to co za nowości, dla-czego?

A ja:

— Dlatego, że nie mam i nie będę miał już więcej spokoju, dopóki się z nimi nie rozliczę.

Wtedy kapitan technicznych wojsk mówi:

— Nie mogę ciebie puścić, jesteś tu potrzebny.

A ja swoje kuje, jak dzieciot:

— Puśćcie na przednią linię, bo już siły nie mam.

On słuchał, słuchał.

— No dobra — mówi — jeśli już ci się tak bardzo chce na przedniej wojować, będę cię puszczał na wolną zmianę do miasta. Front — tu obok, pół godziny drogi, postrzelaj i na swoją wachtę wracaj.

Tak ja i teraz robię, w nocy odbędę dyżur na przeprawie, a potem idę na kurhan do marynarzyków. Trzy kilometry stąd mają tu swoją pozycję. Z nimi razem wojuję tym oto właśnie karabinem, rosyjskim, trzechliniowym, wzoru tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego pierwszego roku. Dobra broń! Tylko jak wam mówiłem, że na krew patrzeć nie mogłem, dziczynę żal było zabić, to teraz — ile ja już z marynarzykami w okopach przesiedziałem, ilu to faszystów nie brałem na muszkę, ani razu ręka mi nie drgnęła!

Nie mało już ich pobiliśmy. Rozumiesz, towarzyszu majorze, nie mam spokoju w duszy, wciąż mi się ta kobieta z dzieckiem w wodzie maza, czy i ręce swęda — nie mogę... Nie uspokoję się już chyba, póki jeden poganin faszystowski po naszej ziemi-matce chodzi, albo póki mnie samego kula nie znajdzie. Oto jak sprawy się mają.

Saper umilkł. Niemłody, krzepki, wąsaty, z głębokimi zmarszczkami na twarzy i szty, typowy rosyjski żołnierz. A twarz jego była w tej chwili surowa, wzniosta i niezłomna, jak u człowieka, który tylko co złożył przysięgę.

Spytałem go o nazwisko.

— Fominych Izidor, syn Mikołaja, szeregowiec samodzielnego pontonowego batalionu. A ja sam to z Uralu jestem, stamtąd...

Lucjan Szenwald

Armia Czerwona

Wyzwoliciełko ludów! O lawino chwały,
W hełmach, które w milion gwiazd świecą, jak wystrzały!
Armio w szarych szynelach, kwitnieniem ran krwawa,
Wierna jak śmierć, a droga, nuby ręka praw!

Kiedy wróg miodząc domy ramieniem zyłstem,
Grzechocząc okrzynym wokół głów żelaztem,
Szedł, jako niegdyś bestie przeciw chrześcijanom —
Ślania cała Ziemia kad pronomą ściana,
I przeąc aż do siołca wieżycę Mongolii,
Zoryczała białych salw wściekłą nawałnicą,
I bagietami, błysły badyle kłkół,
I każdy pień brodaty zahaczał houbicą.
Wróg szedł, ale skłębiona przepaść pod nim ziała
Na drodze jego martwe wybuchaly gąta,
Mosty stawały dęba, wraży rzeki ognia,
Każdy kizak palił bok jak żywa pochodnia
I szerzył się zębami kołów każdy ogród.
Armio Czerwono-gwiazd! Twój tragiczny odwrót
Pamiętam — i dziś, kiedy ofensywą stali
Na drgające pierścienie siekasz wraży kadłub,
I z okiem rozgorzałym, z gniewnymi ustami
Kroczyś przez jasne piersi bohaterów padłych,
Kiedy odwołujesz ruiny i zgłiszczasz,
Gdy ziemią się od warstw spiekłej krwi oczyszcza,
Pozdrawiam Ciebie, Armio Grozy, Armio Mocy!
Wyzwoliciełko Świata! Wichuro Pomocy!
Wsluchuję się w gromowy rytm Twoich szeregów.
Wielbię upór żołnierzy i mądrość strategów,
Padam, śmiertelnym z Tobą stopiony porywem,
Z każdym zwycięstwem Twoim na nowo się zrywam!

Dla nas duma i radość i zaszczyt i siła
W tym, że we wspólnych bojach krew nasza zrosiła
Przedpola polskich równin, że w bombowym leju
Z jednej mełki jedli Polak i Rosjanin.
Broń, przez Ciebie wręczoną, owianą błyskaniem,
Złożymy chyba w świętym jakim mauzoleum,
I będą pokolenia te sławną zbrojownię
Odwiedzać, niby ołtarz przetrwały cudownie,
I ścierając z rzeźby dzieł starożytnych pyły,
Będą dzieci Ojczyzny Dziejów się uczyć.

dzień nagle jak nadleciał niemieckie bombowce — sztuk sto, a może i więcej! I jak nie zaczęła to miasto prasować, prosto po ulicach, po domach, dzielnicę za dzielnicą! Jedne zrzuciły bomby, drugie lecały, te znów się wylądowały, a już stęchać — trzecie nadchodzi. I miasto to, które tak pracującego człowieka radowało, spokojne, bezbronne, święte, nagle jak zapłonęło — zupełnie jak suchy snop! Nasze samoloty nalatują na Niemców, odpędzają ich. Ale gdzie tam: niemieckich pięć razy więcej, i siła po ich stronie — bombardują i bombardują. Widziałem ja kiedyś, będąc malcem, jak to w posuchę tajga się paliła. Straszne to, bracia, kiedy tajga płonie. Nawet zwierzęta i te od pożaru rozum traca, chcecie wierzyćcie chcecie — nie. I myślałem od tego czasu, że czego straszniejszego od tych leśnych pożarów już zobaczyć się nie trafi. A tu, wychodzi, że się trafiło. To nie miasto, a góra ognia. I biegna po tych płonących ulicach, przez największe piekło, kobiety z maleńkimi dziećmi w stronę

mi dygotało wciąż ze złości: coż to wy wyrabiacie, dranie, czy to wojna? Czyż to można tak oto, do spokojnych mieszkańców, do kobiet i do małych dzieciaków? A jakimże to prawem dozwolone?

Skoczył do mnie na prom łysy staruszek, cały w krwi. A na rękach niesie dwoje małych — jeden nieżywiutki, drugi jeszcze ledwo żyje, nóżka urwana. Staruszek ten, dziadek znaczy się ich, zupełnie stracił głowę, krzycząc do samolotów: „Potwory! czy to można dzieci zabijać?” Potem jak runie na pokład, jak zapłacz: „Wnuczęta moje, wnuczęta!” A potem znów do Niemców: „Potwory! bądźcie przekleci odtąd na wieki!”

Potem przyniósł ranną kobietę. Żeby jej nie rozdeptali w tłoku, położyli ją na rufie przy motorze, akurat u moich nóg. Ona umierała, a dziecko wciąż przyciskała do siebie. Oto już zupełnie, zupełnie kona, zbladła cała, a wciąż jeszcze stara się całkiem swoim dzieckiem przykryć, no bo z góry przecież strzelają... Głos saperski zadrał. Zrobił minę, że niby przysłuchuje się